Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — — Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux [...]ais publiés en France

Cena / Prix: We Francji - en France, W Belgji - en Belgique 50 ct.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 68, B'd. de Strasbourg PARIS (X). — Tel.: Botzaris 69-28.
Na środkową Francję: — Pour le Centre: A. CHEŁMIŃSKA 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN — 71, rue Faider BRUXELLES — Tel. 37-54-14.
Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 227.

# Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów [W]ychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l' immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (Juljusz Słowacki) Fondé en 1909.

Wydawca i założyciel – Directeur-Fondateur: Michał KWIATKOWSKI.
Redaktor główny: Florjan Miedziński. || Redaktorzy: J. Stacherski, A. Maluty, St. Kozłowska, J. Dutkiewicz, Cz. Mondrzyk. || Kierownicy techniczni: J. Fojcik i St. Gryca.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

Rok XXXI. Środa, 11 stycznia 1939 r. — LENS (P. de C.) — Mercredi 11 Janvier 1939 Nr. 9

„Odwieczny bój o człowieka znał już takie chwile jak obecna. Można być spokojnym, że i tym razem demokracja zwycięży. Bo wiecznotrwałym jest cel, do jakiego — mimo swych błędów i porażek — zmierza ów ustrój, który jeden tylko jest zdolny do odradzania się i doskonalenia. Bo istotnie wartościowym jest tylko bieg ku ideałom, których, mimo pozorów, pozbawione są wszelkie totalizmy. To też muszą one lec na szlaku historii jako twory pozbawione ducha.
Ostateczne zwycięstwo i prawdziwy triumf zawsze należy do tych, którzy znają wartość ideałów i walczą dla istotnych idei. Udziałem życia ducha jest wieczność, materii — tylko chwile."

„ZWROT".

## Plany i zamysły Hitlera i Mussoliniego a polityka polska.

Narada min. Becka z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden była przez kilka dni najważniejszym wypadkiem politycznym chwili bieżącej. Od dziś dopiero wysunie się na pierwsze miejsce podróż, jaką podejmują premier angielski Chamberlain i jego min. spr. zagr. Halifax do Rzymu. W zapowiedzianej już od dłuższego czasu podróży, podjętej w tak niepokojącej chwili, znamiennym i korzystnym dla Francji momentem jest zatrzymanie się obydwu ministrów angielskich w Paryżu w drodze do Rzymu i narada, jaką odbędą z pp. Daladierem i Bonnetem.

Rozmowa min. Becka z Hitlerem w opinii Zachodu nabrała jeszcze większego znaczenia z tego powodu, iż nastąpiła tuż przed podróżą Chamberlaina i Halifaxa do Rzymu z czym łączono też zapowiedź wizyty min. włoskiego Ciano w Warszawie. Wobec braku urzędowych wiadomości o naradzie Beck-Hitler, pojawiły się w prasie Zachodu najróżniejsze domysły i pogłoski mniej lub więcej nieprzychylne dla polityki polskiej — zależnie od nastawienia politycznego dziennikarza, omawiającego znaczenie podróży.

Wrażliwość we Francji w tej chwili jest wielka, szczególnie wobec uroszczeń włoskich i niepewności, w jaki sposób uroszczenia te poruszone będą ze strony włoskiej podczas pobytu Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie. Dochodzi do tego, że zręczna bardzo propaganda niemiecka pragnie szerzyć nieufność między Polską i Francją.

Niewątpliwie na wywołanie nieufności obliczone było znaczenie, jakie nadano wiadomości o zaszczytach, z którymi Hitler miał przyjąć min. Becka, idąc mu naprzeciw i odprowadzając go do auta itd.

Na sianie nieufności między Polską i Francją obliczona była także pogłoska, poruszona w niektórych dziennikach, jakoby min. Beck rozmawiał z Hitlerem o zagadnieniach śródziemnomorskich, tak wysoce w tej chwili obchodzących Francję.

Ze strony polskiej nastąpiło zaprzeczenie w tej sprawie i przypomnienie, że polityka polska zasadniczo trzyma się z dala od **wszelkich spraw, które nie obchodzą bezpośrednio interesów Polski.**

Równocześnie prasa polska, bliska obozowi rządowemu, oświadczyła, że narada Beck-Hitler nastąpiła na skutek zaproszenia ze strony Hitlera, i że dotyczyła spraw interesujących w tej chwili oba państwa. W szczególności — brzmiało doniesienie — „omówiono stanowisko Polski wobec niemiecko-włoskiego wyroku rozjemczego, który — jak wiadomo — rozstrzygnął ostatecznie o nowych granicach Czechosłowacji, dalej zagadnienie mniejszości niemieckiej w Polsce ze szczególnem uwzględnieniem Śląska Zaolziańskiego, nadto tematem rozmów była również sprawa Kłajpedy, sprawa Gdańska oraz sprawy sporne, jakie wyłoniły się ostatnio wskutek wydalenia żydów polskich z Niemiec".

Rzeczywistość sama wysuwa te zagadnienia, dla tego doniesienie powyższe będzie zapewne zgadzało się z prawdą.

* * *

A teraz przypatrzmy się po krótce domysłom i pogłoskom. Niektóre dzienniki francuskie (Jour, Journal, Republique) wyrażają pogląd, że rozmowa Beck-Hitler dotyczyła zasadniczego stosunku Polski do Niemiec i naodwrót, — że Hitler domagał się od min. Becka uznania włosko-niemieckiego wyroku rozjemczego w sprawie granicy słowacko-ukraińsko-węgierskiej, podczas gdy min. Beck na odwrót domagał się, by Niemcy nie wygrywały przeciw Polsce zagadnienia ukraińskiego. Wobec tego, że polityka polska dąży widocznie do ubezpieczenia się przed niespodziankami, co świadczyłoby o tem że stosunki polsko-niemieckie się psują więc Hitler wedle wymienionych pism, jakoby pragnął wywrzeć nacisk na politykę polską, żeby nie szukała zbliżenia do Rosji, ani nawet do Francji.

Jedno z pism podało nawet wiadomość, jakoby Hitler domagał się odpowiedzi w ciągu 3 tygodni.

Wobec przypuszczeń takich inny dziennik paryski „Excelsior" czyni uwagi krytyczne, w których wyraża nadzieję, że min. Beck w rozmowie z Hitlerem „nie zapomniał chyba całkowicie o istnieniu układu polsko-francuskiego."

Nieco inaczej patrzą na sprawę francuskie dzienniki lewicowe. „Populaire" oświadcza, że jeżeli min. Beck przybył na Riwierę, to zapewne brano przy tym pod uwagę możliwość zaproszenia min. Becka do Paryża. Wobec tego „Populaire" pyta się min. Bonneta, dlaczego takiego zaproszenia nie wysłał. „Populaire" zastrzega się równocześnie, że „nie czuje najmniejszych sympatii do min. Becka ani dla reżimu, którego tenże jest podporą", ale w polityce uczucia nie powinny grać roli.

Również „Epoque" wyraża przekonanie, że polityka polska zwraca się ku Francji, i ubolewa że we Francji nie skorzystano z tej sposobności. Podobny pogląd wypowiada zresztą także „Humanite".

„L'Ordre" i „L'Oeuvre" sądzą, że stosunki polsko-niemieckie pogarszają się, i że Włochy, widząc w Polsce pomoc w obronie przed przewagą Niemiec — w środkowej Europie, pośredniczą celem łagodzenia przeciwieństw polsko-niemieckich, co doprowadzić miało do rozmowy Beck-Hitler.

* * *

W wszystkich tych domysłach trudnoby znaleść wielką życzliwość dla polityki polskiej, a w prywatnych rozmowach krytyka jest jeszcze ostrzejsza i rozżalenie większe niż to jest widoczne w gazetach.

Dla Wychodztwa polskiego ten stan rzeczy jest przykry. Podając go z obowiązku do wiadomości publicznej, sądzimy, że ze strony polskiej przez należyte informacje możnaby niejedno zmienić na korzyść.

Choćby ktoś nie był zwolennikiem propagandy, którą uważamy za czynnik pierwszorzędny w dzisiejszej polityce, to jednak prostowanie błędnych wiadomości i domysłów jest dla polityki polskiej tym konieczniejsze, ponieważ ze strony niemieckiej propagandy widzi się zupełnie jawny wysiłek, by nawet podobne wydarzenia jak naradę w Berchtesgaden wykorzystać do powiększenia we Francji nieufności do polityki polskiej.

### Tajna narada między królem Karolem i regentem Pawłem.

**Bukareszt**, 10. 1. Między królem rumuńskim Karolem a regentem jugosłowiańskim ks. Pawłem, odbyła się w tych dniach tajna narada.

**WIEDEŃ.** — W diecezji Linz aresztowano 10 księży.

### Bezrobotni londyńscy walczą o poprawę bytu

[illegible] ... stosują bezrobotni londyńscy [illegible] ... przy pomocy pił, ... musiała bezrobotnych uwolnić.

Przed jazdą do Ameryki.

Na zdjęciu pancernik angielski „Repulse", którym uda się do Stanów Zjednoczonych w maju angielska para królewska. Pancernik znajduje się obecnie w suchym doku, gdzie poddaje się go dokładnej rewizji.

## Utworzenie neutralnej strefy między Węgrami a Czecho-Słowacją.

**Budapeszt**, 10. 1. W Munkaczu obraduje komisja mieszana czesko-węgierska, która prowadzi dochodzenia w sprawie ostatnich zajść granicznych pod Munkaczem. Członkowie komisji uzgodnili wspólnie odsunięcie granicy węgiersko-czecho-słowackiej od miast Munkacza i Użhorodu na Karpato-Ukrainie. Na mocy postanowień komisji, nowa granica będzie biegła za górami otaczającymi oba miasta. Ponadto na granicy rusko-węgierskiej będzie utworzona strefa neutralna na czas nieograniczony.

★

### Czesi opróżnią okolice Munkacza.

**Budapeszt**, 10. 1. Stosownie do ugody czesko-węgierskiej, wojska czeskie opróżnią najbliższe okolice miasta Munkacza. Jeńcy zabrani do niewoli, podczas starć w ubiegłym tygodniu, będą wymienieni za więźniów politycznych węgierskich.

★

### O rewizję granic słowackich.

**Praga**, 10. 1. Liga Słowacka organizuje wielkie demonstracje publiczne na rzecz rewizji granic słowackich. Równocześnie wydane będą specjalne znaczki pocztowe, propagujące tę rewizję.

### Wyjazd delegacji do Warszawy.

**Lille**, 10. 1. — W przyszły czwartek wyjeżdża z ramienia Zw. Polaków we Francji do Warszawy, delegacja w składzie pp. prezesa Szymanowskiego, sekr. gen. Kalinowskiego i prezesa Zw. Kupców i Rzemieślników, Roskosza.

Delegacja poruszy w Warszawie różne aktualne zagadnienia, dotyczące Wychodźtwa polskiego we Francji.

*W Sowietach.*

## Robotnicy i urzędnicy będą usuwani z pracy za spóźnienie ponad 20 minut.

**Moskwa**, 10. 1. — Rada komisarzy ludowych zatwierdziła projekt ustawy na mocy którego wszyscy robotnicy i urzędnicy, którzy spóźnią się do pracy więcej niż 20 minut, będą natychmiast usuwani ze stanowisk. Ustawa powyższa stanowi dalsze uzupełnienie rozporządzeń o dyscyplinie pracy.

Dalsze postanowienia ustawy przewidują, że trzy spóźnienia się do pracy w ciągu jednego miesiąca, powodują automatyczne wydalenie z pracy.

Pisma sowieckie prowadzą obecnie kampanię, mającą na celu zwiększenie autorytetu personelu zarządzającego w fabrykach.

Pismo „Dobry Transport" organ komisariatu dla spraw transportowych, pisze, że Jeżow, komisarz żeglug., stwierdził ze zdziwieniem, iż kierownik robót nie zarabia więcej aniżeli robotnik stachanowiec.

Organ dodaje, że Jeżow uważa, iż kierownicy robót powinni otrzymywać wyższe wynagrodzenie oraz premie za wydajność, które mają wynagrodzić ich wysiłki przy organizacji pracy.

*Wielka podróż dyplomatyczna.*

## Chamberlain i Halifax w drodze do Rzymu.
### Dziś narada francusko-angielska w Paryżu.

**LONDYN 10. 1. — Premier Chamberlain i min. Halifax wyjechali dziś z Londynu, udając się w drogę do Rzymu, gdzie odbędą rozmowy z Mussolinim oraz zostaną przyjęci przez Ojca św. Piusa XI-go i króla Wiktora Emanuela. Ministrowie angielscy przygotowali się do podróży bardzo starannie. Rząd na kilku posiedzeniach ustalił ramy rozmów rzymskich, a poszczególne ministerstwa dostarczyły premierowi Chamberlainowi bogaty materiał informacyjny.**

Chamberlainowi i Halifaxowi towarzyszą do stolicy Włoch wybitni współpracownicy z p. Cadoggan na czele, znanym fachowcem z dziedziny polityki zagranicznej.

Prasa angielska poświęca wiele miejsca omówieniu wizyty min. w Rzymie. Zgodna jest opinia prasy, że w obecnym stanie rzeczy w Europie rozmowy rzymskie będą miały doniosłe znaczenie. Chamberlain pragnie, aby umowa angielsko-włoska otrzymała pełne brzmienie. Wysunięte w ostatnich tygodniach przez Włochy uroszczenia pod adresem Francji poważnie jednak zaważyły także i na stosunkach angielsko-włoskich. Ze względu na wielokrotnie podkreślaną przez Chamberlaina ścisłość stosunków angielsko-francuskich akcja włoska przeciw Francji utrudnia pełne porozumienie Anglii z Włochami.

W kołach angielskich podkreśla się, że rozmowy rzymskie nie dadzą żadnych sensacyj, pozwolą natomiast zorientować się co do możliwości pokojowego załatwienia istniejących w tej chwili nieporozumień w Europie.

### Konferencja ministra Bonneta z ambasadorem Polski.

**Paryż**, 10. 1. Minister Bonnet przyjął ambasadora R. P., p. Łukasiewicza i odbył z nim konferencję.

Na zdjęciu oddział policji rzymskiej, który będzie stanowił dla Chamberlaina gwardię honorową.

## Chamberlain ma poruszyć w Rzymie zagadnienie żydowskie w Europie.

**Londyn** 10. 1. — Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że premier Chamberlain w czasie pobytu w Rzymie przedstawi Mussoliniemu plan rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Europie. Szczegóły planu Chamberlaina w tej sprawie nie są znane. Przypuszcza się jednak, że plan będzie przewidywać udział Anglii w pomocy finans - dla uchodzców żydowskich z Niemiec i Włoch oraz innych państw.

### Spotkanie w Paryżu.

**Paryż**, 10. 1. Przejeżdżający przez Paryż ministrowie angielscy, premier Chamberlain i min. Halifax, zatrzymują się na kilka godzin w stolicy Francji. Po południu odbędzie się na Quai d'Orsay spotkanie ministrów angielskich z premierem Daladierem i min. spr. zagr. Bonnet. Panuje przekonanie, że w toku rozmowy, główna uwaga będzie poświęcona stosunkom francusko-włoskim, które po wizycie p. Daladiera w północnej Afryce uległy dalszemu zaostrzeniu.

Dziś wieczorem goście angielscy udają się w dalszą drogę do Rzymu.

★

### Manifestacje antyfrancuskie w koloniach włoskich.

**Rzym**, 10. 1. W Libii i Abisynii, zorganizowano wielkie manifestacje, które miały być odpowiedzią na manifestacje francuskie w Tunisie.

★

### Dziennik angielski o rozmowie Beck - Hitler.

**Londyn**, 10. 1. Dziennik „Daily Telegraph" omawiając rozmowę Beck - Hitler w Berchtesgaden pisze, że rozmowa ta przyczyniła się do usunięcia różnych niejasności w Europie wschodniej. — Jednocześnie podkreśla dziennik, że rozmowa w Berchtesgaden w niczem nie wpłynie na stosunki polsko-sowieckie, które w ostatnim czasie doznały poważnego polepszenia.

### W St. Pol spalił się gmach gimnazjum.

**Arras**, 10. 1. W miasteczku St. Pol ostatniej nocy wybuchł pożar w gmachu „college". Dzięki zimnej krwi kierownictwa, wyprowadzono uczniów szkolnych bocznymi drzwiami. Kilka chwil po opróżnieniu sypialni przez uczniów, zawalił się dach.

Przyczyna pożaru nieznana. Szkody wyrządzone przez ogień są bardzo wielkie. Nauka nie została jednak przerwana, gdyż odbywa się w jednym z gmachów szkolnych, wykończonych w tych dniach.

**PARYŻ.** — Dziś zbiera się parlament, który dokona wyboru nowego prezydjum. Wokół wyboru p. Duclos, przywódcy komunistycznego na fotel wiceprzewodniczącego, toczą się dyskusje. — Wybór ten ma wielu przeciwników.

**PARYŻ.** — Urzędnicy ambasady perskiej opuścili Paryż w związku z zerwaniem stosunków persko-francuskich.

**TOKIO.** — Rząd rozpisał pożyczkę wewnętrzną na sumę 400 miljonów jen, w celu pokrycia wydatków na wojnę w Chinach.

## Parowiec z 220 osobami na pokładzie pali się na wodach Oceanu Spokojnego.

**LONDYN 10. 1. — Z Nowej Zelandii donoszą, że na Oceanie Spokojnym pali się wielki statek pasażerski, mający na pokładzie 220 osób. Najbliższy ląd, Nowa Zelandia, znajduje się w odległości 400 mil od płonącego okrętu. Na pomoc palącemu się statkowi płynie amerykański okręt. Statek ma jednak do przebycia jeszcze 300 mil, by dotrzeć do palącego się okrętu.**

### Walki w Hiszpanii.
#### Wojska rządowe otaczają zagłębie Penaroya.

**Londyn**, 10. 1. Z Hiszpanii donoszą, że działania wojenne w Katalonii i Estramadurze trwają z niesłabnącą zaciekłością. Wojska rządowe dokonują manewru okrążającego zagłębie rudy Penaroya w Estramadurze. Wojska te ponadto przerwały powstańcze połączenie kolejowe na odcinku Castuera. Powstańcy ściągają do Estramadury posiłki z Maroka hiszpańskiego.

W Katalonii powstańcy obecnie zajęli drogi wiodące do Reus i Barcelony. Wojska rządowe, jak twierdzi komunikat rządu barcelońskiego, cofają się w stronę miasteczka Cervera. W południowej Katalonii powstańcy znajdują się na drodze między Falset a Reuss.

### 4 wieśniaków austriackich zginęło pod lawiną śnieżną.

**Wiedeń**, 10 1. W Karyntii w masywie Kreuzeck zostało przygniecionych lawiną śnieżną kilku wieśniaków, udających się po siano, znajdujące się w szopach na jednej z gór. Czterech wieśniaków poniosło śmierć.

### Złoty medal lotniczy dla polskiego pilota.

**Paryż**, 10. 1. Międzynarodowa Federacja Lotnicza przyznała złoty medal im. Lilienthala polskiemu lotnikowi szybowcowemu Górze, za lot, dokonany na szybowcu w maju 1937 r. na przestrzeni 580 km.

### Palacz oderżnął sobie rękę scyzorykiem, ratując tymsamym swe życie.

**Nowy Jork**, 10. 1. Z Mineapolis donoszą o niezwykłym wypadku zimnej krwi robotnika, który przez oderżnięcie sobie ręki scyzorykiem uratował się od śmierci.

W piwnicach wielkiego lokalu szkolnego, palacz Henryk Donnett, zatrudniony był przy nakładaniu węgla do pieca centralnego ogrzewania. Węgiel wsypywany był do pieca skomplikowaną windą mechaniczną. — W pewnej chwili, Donnet uznawszy, że maszyna nie działa należycie, włożył rękę do mechanizmu. Stalowe tryby ścisnęły rękę palacza i powoli wciągały go do maszyny. Palacz, bez namysłu, ręką, którą miał wolną, wydobył z kieszeni scyzorek, otwarł przy pomocy zębów i oderżnął sobie rękę. Po dokonaniu tej straszliwej operacji, palacz zatelefonował do szpitala o pomoc, a sam za pomocą chusteczki usiłował zatamować sobie krew Gdy pomoc nadeszła, znaleziono palacza nieprzytomnego w kałuży krwi. Lekarze mają nadzieję uratowania bohaterskiego robotnika.

# Wiadomości z Polski

## Matka zamordowanego księdza Streicha przebacza zabójcy syna swego, Nowakowi.

**Poznań.** — Okrutny morderca ks. Streicha, Wawrzyniec Nowak wystosował list do matki księdza następującej treści: „Wielce Szanowna Pani! Napewno się Wielce Szanowna Pani zdziwi, gdy ten list będzie czytała i spyta się sama siebie, czy to bezczelność, czy też zuchwalstwo, że człowiek, który mi zabił syna, ma odwagę do mnie pisać".

Tłumacząc się, że zabił ani z chęci zysku ani też z zemsty, kończy Nowak tak swój list:

„Przeto zwracam się z prawdziwą skruchą i gorącą prośbą o przebaczenie. Prosiłbym tą samą drogą o odpowiedź".

Matka ks. Streicha odpowiedziała mordercy listem następującej treści:

„Dziś odebrałam list zabójcy syna mego z prośbą o przebaczenie. Że on jeszcze zawsze myśli wyśliznąć się od sprawiedliwości!

Co do mnie wybaczam mu o tyle, jeżeli on się rzeczywiście nawróci i z Bogiem pojedna. Pan Jezus na krzyżu cierpiący za swoich katów się modlił, więc i ja będę się za niego modliła, aby mu Bóg wybaczył, o ile on moje życzenie wypełni,,.

### Wielcy Polacy.

Z powodu zgonu Romana Dmowskiego pisze „Dziennik Bydgoski":

„Nie wszyscy Polacy godzili się na to, i godzą, co reprezentował w Polsce Józef Piłsudski, Aleksander Świętochowski, Ignacy Daszyński, Bolesław Limanowski i Roman Dmowski, ale wszyscy rzetelnie myślący Polacy zgodzą się niewątpliwie, że wśród tego pokolenia, które schodzi powoli do grobu, wyżej wymienieni należeli do rzędu najwybitniejszych, że odegrali wielką rolę w życiu Narodu, zapładniając go swoimi ideami i wywierając potężny wpływ na bieg wypadków.

Nie pora tu i nie miejsce przeprowadzać dowód prawdy na to, jaki w ogóle wybitne jednostki i geniusze wywierają wpływ na stosunki społeczne, ale nie wolno zapomnieć, że rola wybitnych jednostek w Polsce, gdzie niestety nie ma jeszcze głębszej kultury politycznej, jest szczególnie doniosłą w kształtowaniu zarówno organizacji państwowej jak i myślenia obywatelskiego".

### Cofnięcie konfiskaty pism Witosa.

Sąd Okręgowy we Lwowie cofnął zarządzoną w ubiegłym miesiącu konfiskatę wyboru pism i mów Wincentego Witosa.

### 200 żydów opuszcza Polskę.

W ciągu bieżącego miesiąca wyjadą z Polski do Palestyny jeszcze dwie grupy emigrantów. Jedna liczy 80 osób, druga — około 120 osób.

### Proces prof. Strońskiego przeciw „Polityce".

**Warszawa.** — W dniu 11 stycznia rozpocznie się proces o zniesławienie, wytoczony przez prof. Stanisława Strońskiego redaktorom tygodnika „Polityka" za artykuł podpisany literami „L. K." i zarzucający p. Strońskiemu przynależność do masonerii.

### Przemyt dewiz w... przewodzie pokarmowym!

**Warszawa.** — Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawy sprytnej pary przemytników Juliana Kelmanna Malcha i Frydy Kalmanowej. Przestępcza para przemycała dewizy i kosztowności, ukrywając je w... przewodzie pokarmowym(!!!).

### Kobieta udawała mężczyznę...

**Łódź.** — Sąd skazał na 8 miesięcy więzienia Eugenię Steinbartównę, która przez przeciąg kilku lat udawała mężczyznę, wzięła ślub z niejaką Czesławą Zaleśną, a nawet została zapisana w urzędzie stanu cywilnego jako „ojciec" dziecka, zrodzonego przez Zaleśną.

### Toruń czci pamięć śp. Romana Dmowskiego.

**Toruń.** — Na posiedzeniu Rady Miejskiej złożono hołd pamięci Romana Dmowskiego. Na znak żałoby posiedzenie zawieszono na kilka minut. Następnie Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła wniosek o przemianowanie ulicy Szosa Chełmińska na ulicę śp. Romana Dmowskiego.

### Sekciarze sprzedają bilety do arki Noego.

**Bydgoszcz.** — Na terenie Bydgoszczy wznowili działalność nieznani bliżej sekciarze, podpisujący swe odezwy jako „Świadkowie Jehowy".

Sekciarze ci kolportują broszury w cenie 1 zł. stanowiące — jak głoszą — „bilet do arki Noego". Autorzy broszury twierdzą bowiem — że w niedalekiej przyszłości oczekuje świat nowy potop. Na bezbrzeżnych wodach zjawi się wówczas arka nowoczesnego Noego, do której jednak wpuszczeni zostaną tylko... posiadacze broszury, sprzedawanej przez sekciarzy.

### Śmierć 3 studentów pod lawiną.

**Zakopane.** — Trzej studenci politechniki gdańskiej, Kliszczyński, Kosmowski i Zaremba zostali podczas wycieczki narciarskiej zasypani lawiną śnieżną i ponieśli śmierć.

### Naczelnik urzędu włamywaczem.

**Czerniowce.** — Do urzędu skarbowego m. Pitesti (Rumunia) zakradli się w nocy złodzieje i zrabowali z kasy 577.000 lei. Śledztwo wykazało, że włamania dokonał naczelnik urzędu, Jon Anghelescu, wraz ze swym szwagrem, chcąc w ten sposób zatrzeć ślady dokonanych malwersacyj.

**Czerniowce.** — Władze rumuńskie wykryły nową aferę dewizową, która wyrządziła skarbowi państwa przeszło 5 milionów lei strat. Głównym winowajcą jest niejaki N. Atanasiu, dyrektor banku Romano-Americana w Kiszyniowie.

### Budowa linii kolejowej Jasło — Dębica.

**Jasło.** — Na wiosnę b. r. rozpoczęta zostaje budowa nowej linii kolejowej Jasło — Dębica, która będąc przedłużeniem wielkiej magistrali kolejowej Sandomierz — Mielec — Dębica, usprawni w znacznym stopniu komunikację na terenie COP.

## WIADOMOSCI KRÓTKIE Z CAŁEJ POLSKI

★ **Warszawa.** — Postrzelił się z rewolweru w głowę Zbigniew Łada, lat 26. Przewieziony do szpitala, zmarł.

★ **Poznań.** — W dniu 22 stycznia br. odbędą się wybory do rad miejskich w 32 miastach Wielkopolski. — Urząd wojewódzki w Poznaniu przygotowuje już listę dalszych 38 miast, w których również odbyć się mają wybory.

★ **Katowice.** — Szybko rozbudowującym się Katowicom przybędzie w r. b. szereg nowych, okazałych gmachów, które przyczynią się do ozdoby miasta i choć częściowo złagodzą trudności mieszkaniowe.

★ **Lipiny Śląskie.** — 21-letni Jan Konieczny, korzystając z nieobecności domowników położył się do łóżka i zaciągnął na szyi pętlę, zrobioną ze sznurka, który umocował przy łóżku. Wezwany lekarz stwierdził już tylko zgon.

★ **Wadowice.** — 7-letnia Krystyna Stańczykówna, córka gospodarza ze Spytkowic, chcąc rozpalić ogień w piecu, polała na rozpałkę drzewo benzyną. Po zapaleniu zapałki, stanęła cała w płomieniach. Stan dziecka jest bardzo ciężki.

★ **Kraków.** — Dał się zauważyć masowy pęd żydów do nawracania się na wiarę katolicką, głównie wśród inteligencji.

★ **Jarosław.** — Nieznany osobnik zamordował kilku uderzeniami noża 26-letnią Katarzynę Skopniewicz.

★ **Horodenka.** — W Niezwiskach 10-letnia Anna Kańska, córka wójta gminy Niezwiska bawiąc się w mieszkaniu nabitą strzelbą, zabiła niechcąco swego 9-letniego brata Józefa, do którego strzeliła trafiając go w szczękę. Chłopak zmarł na miejscu.

★ **Żywiec.** — W Suchej, w pobliżu tartaku, samochód najechał na przechodzącego robotnika tartaku, Antoniego Tatara, który doznał złamania lewej nogi i ogólnych obrażeń.

★ **Wilno.** — Powstało w r. ub. w Wilnie 150 nowych domów mieszkalnych, w tym ponad 50 murowanych.

## Suknia ślubna małym podlega zmianom mody.

Przekonać się o tym można na powyżej zamieszczonym zdjęciu. Widzimy suknie ślubne, od lewej do prawej: z przed 50-ciu lat, z przed 35-ciu lat, z okresu wojny, z okresu powojennego i z roku 1938. — za wyjątkiem sukni ślubnej z okresu wojny, gdy unikano wówczas zbytku, wszystkie inne suknie ślubne na przestrzeni 50-ciu lat, małe wykazują różnice.

## Podpalił dom, ażeby uzyskać nagrodę 200 fr.

### Cztery osoby zginęły w płomieniach.

**Nowy Jork.** — Jedno z pism nowojorskich rozpisało z Nowym Rokiem konkurs, w którym zobowiązało się wypłacać raz w tygodniu nagrodę 200 franków osobie, która pierwsza dostarczy redaktorowi wiadomość najbardziej sensacyjną.

Niejaki Józef Malone, bezrobotny skuszony nagrodą, podpalił w jednym z wielkich domów kilka wysuszonych choinek, porzuconych u stóp klatki schodowej, Gdy stwierdził, że ogień rozszerzył się dostatecznie powiadomił redaktora pisma, upominając się o nagrodę.

Tymczasem ogień objął całą klatkę schodową i dom. Liczne rodziny, zamieszkujące dom nie mogły ratować się ucieczką z powodu ognia w klatce schodowej. Wśród paniki, mieszkańcy opuścili płonący dom po schodach, umieszczonych zewnątrz domu. Mimo to czterem osobom nie udało się zbiec i spaliły się one żywcem. Wśród ofiar znajduje się niewiasta, która oczekiwała potomka.

Malone, którego aresztowano, przyznał się ze skruchą do czynu.

### Czwarta część mieszkańców miasta bez obywatelstwa.

**Czerniowce.** - W Oradea Mare (Siedmiogród) stwierdzono — przy okazji badania obywatelstwa osób, pobierających renty państwowe — że 20.000 osób, t. j. czwarta część wszystkich mieszkańców tego miasta, nie posiada obywatelstwa rumuńskiego, wskutek niewypełnienia w swoim czasie przepisowych formalności.

### Dzieci giną masowo w Kairze.

**Kair.** — Władze egipskie zwróciły uwagę na bardzo wysoką ilość zaginionych dzieci w Kairze. W rubryce tej na listach policyjnych figurowało w grudniu po 14 nazwisk dziennie, przeważnie dzieci od 3 do 9 lat oraz chłopców i dziewcząt w wieku 12—17 lat.

### Rumunia — kraj długowiecznych.

**Czerniowce.** — Według rumuńskich danych statystycznych żyje obecnie w Rumunii 1.074 osób liczących ponad 100 lat wieku. Mających ponad 90 lat jest 8.030, a ponad 80 — 61.212. Ogółem w Rumunii jest 19 milionów mieszkańców.

### Bohaterski opór pastora Niemoellera.

**Berlin.** — W lutym upływa rok odkąd pastor Marcin Niemoeller wysłany został do więzienia za opozycję, stawianą polityce narodowo - socjalistycznej wobec kościoła protestanckiego.

Jak słychać, proponowano mu uwolnienie go z więzienia wzamian za rezygnację z oficjalnych przemówień i za wycofanie się z działalności pastora.

Pastor Niemoeller tej propozycji nie przyjął, wobec czego pozostaje nadal w więzieniu.

*W walce o stałość waluty polskiej*

## Sposoby, używane przez przemytników walut celem nielegalnego wywiezienia pieniędzy.

Polska wobec wprowadzenia ograniczeń walutowych w różnych państwach, musiała również wprowadzić ograniczenia, aby bronić swojej waluty. Wyznaczono surowe kary za nielegalny wywóz pieniędzy zagranicę.

Sposoby ukrycia pieniędzy podczas kontroli granicznej są bardzo liczne. Do najbardziej pomysłowych należało np. fabrykowanie

**okładki dla paszportu zagranicznego ze sprasowanych banknotów.**

Albo taki sposób. Podczas obchodzenia wagonów na stacji granicznej słyszy celnik, że jakaś pani czyni wymówki towarzyszowi podróży: „Kiedy nareszcie przestaniesz palić tego papierosa?" Zaintrygowało to celnika, a sprawdziwszy, że pasażerowie ci są mężem i żoną, pomyślał: „Dziwne, żona robi wymówki mężowi z racji papierosów! Coś w tym jest!" Zażądał więc pokazania papierośnicy. Zawierała ona 19 papierosów, z których już w pierwszym, po rozłamaniu, znaleziono zwiniętą stuzłotówkę. Pozostałe

**18 sztuk papierosów zawierały banknoty,**

a tylko ten jeden, który niedoszły przemytnik miał w ustach, był normalnym papierosem, bez wkładki.

Kiedyindziej znów zauważył celnik, obchodząc wagony, iż jakiś pan majstruje coś przy lampie. Okazało się, że jegomość schował tam 850 dolarów, które miał zamiar zabrać dopiero po rewizji celnej. Wyręczył go w tej pracy celnik, z tą różnicą, iż dolary powędrowały do skarbu państwa.

Przemycanie pieniędzy odbywa się i na punktach granicznych drogowych. Znajdywano więc kilkakrotnie

**banknoty w oponach samochodowych,**

a nawet w zaplombowanym liczniku. Jako skrytka służyły również koła rowerowe. W roku ub. wykryto bandę przemytników pieniędzy, która zwinięte w paczki banknoty owijała w gumę i wpychała koniom do gardła. Konie były przeznaczone na ubój, przedstawiały więc minimalną wartość. Po przegonieniu takiego na pół zdechłego stadka przez granicę, konie zarzynano, a następnie

**z rozciętych żołądków wydobywano drogocenną zawartość.**

Znajdywano również banknoty ukryte między ściankami w termosie. Podwójne dna w walizkach, puste obcasy, podwójne zelówki należą już do pomysłów naiwnych. Na takich „kawałkach" pozna się najmłodszy nawet rewident.

Rekordem pomysłowości ze strony przemytnika, a odwagi ze strony rewidenta było

**wykrycie banknotów w obroży przeprowadzanego przez wschodnią granicę wielkiego niedźwiedzia.**

Cygan myślał, że ocygani polskiego celnika. Rewident nie uląkł się misia, a cygana zaprowadził do paki. Wyglądało to pociesznie. Cygan prowadził brunatnego niedźwiedzia, a cygana celnik.

Filmowe walory miał byskawiczny pościg kutrów straży granicznej za łodzią motorową, której pasażerem był pewien gdynianin, usiłujący przemycić 20.000 dolarów zainkasowanych ze sprzedaży domu w Polsce. Strażnicy dogonili przemytnika, a

**dolary powiększyły zasoby skarbowe.**

Były ich właściciel zamiast do Ameryki, dokąd zamierzał się udać na pokładzie oczekującego nań na Bałtyku okrętu, wrócił strażniczym kutrem do celi więzienia gdyńskiego.

Widzimy więc, że nie tylko koleje, szosy i drogi wiodące przez granice podlegaią surowej kontroli, ale i droga przez morze jest dla przemytników z Polski zamknięta.

**M. G.**

### Katastrofa budowlana.

We wschodniej części Londynu z nieznanej dotychczas przyczyny, w jednym z domów nastąpiła eksplozja. Kilka domów doznało poważnych uszkodzeń. — 5 osób odniosło okaleczenia.

### Rząd japoński żąda dalszych ofiar od narodu.

**Tokio.** — Nowy rząd japoński wydał odezwę do narodu, w której wzywa ludność do nowych ofiar na rzecz państwa. W odezwie rząd przyrzeka, że będzie dążył do zakończenia zatargu w Chinach.

W sferach cudzoziemskich twierdzą, że odezwa świadczy o ciężkim położeniu gospodarki japońskiej wyczerpanej działaniami wojennymi.

### Generał japoński pozbawiony urzędu za zagubienie dokumentów wojskowych.

**Tokio.** — Generał Kazumoto Masziżiri, został wydalony z armii japońskiej i pozbawiony wszystkich urzędów z powodu zagubienia ważnych dokumentów wojskowych. Generał Kazumoto był mężem zaufania ministerstwa wojny i w imieniu tego ministerstwa przemawiał często w parlamencie japońskim.

## Miłość pokonała nawet opór sowieckiej GPU!

**Warszawa.** — W drodze do Anglii przejeżdżał przez Warszawę wraz z żoną inż. Bryar Grover, obywatel angielski, którego romantyczna wyprawa po żonę do Sowietów odbiła się w ostatnich tygodniach głośnym echem w całym świecie.

Romantyczna historia Grovera przedstawia się następująco: przybył on do Związku Sowieckiego w 1931 r. i pracował jako inżynier górniczy w przemyśle naftowym na Kaukazie do r. 1934. Tam poślubił on komsomołkę, Helenę Golias i gdy po wygaśnięciu kontraktu, wyjeżdżając z ZSRR. chciał zabrać ze sobą żonę, władze sowieckie odmówiły wydania pozwolenia.

Grover wyjechał sam do Persji i czynił starania sprowadzenia żony, lecz bezskutecznie. Również bezskutecznie usiłował otrzymać pozwolenie na wjazd do ZSRR.

Inż. Grover z żoną Eleną Pietrówną na dworcu, w czasie podróży z Moskwy do Londynu.

Po czterech latach bezowocnych starań Grover zdecydował się na nielegalne przekroczenie granicy i w tym celu użył swego prywatnego samolotu. Po wylądowaniu w dn. 14 listopada ub r. pod Moskwą, został aresztowany i osadzony w więzieniu. Władze sowieckie, zwalniając Grovera z więzienia, zdecydowały zwolnić z obywatelstwa sowieckiego jego żonę i udzielić jej wizy wyjazdowej. Grover za nielegalne przekroczenie granicy skazany został na zapłacenie grzywny w wysokości 1.500 rubli i na konfiskatę samolotu.

Prawdziwa miłość dała jednak radę nawet groźnej sowieckiej G. P. U.! W dodatku dokonał tego Anglik, o których zwykle mówi się, że są niezdolni do romantycznych porywów...

## MOST WESTCHNIEŃ

**Dramat miłości na tle ponurych tajemnic Wenecji**

229) (Ciąg dalszy).

Bembo przyzwyczajony był z niemym posłuszeństwem i pośpiechem wykonywać rozkazy. W parę minut płynął już z oddziałem zbirów na wyspę.

Było już koło północy, kiedy Edyta usłyszała odgłos kroków. — Szybko przebudziła śpiącego Rodriga i podeszła do okna.

Nagle cofnęła się w głąb izdebki.

— Kapitan Bembo z oddziałem zbirów — szepnęła.

— Musimy uciekać! — zawołał Rodrigo — inaczej jesteśmy zgubieni!

Rodrigo i Edyta pobiegli do drugiej izdebki. Tutaj znajdowało się okno; szybko je otworzyli.

Edyta posłuszna, wyskoczyła przez okno i szybko pobiegła.

Od chwili, kiedy Rodrigo zeskoczył już z okna, siepacze poczęli otaczać domek. Widział w pewnym oddaleniu cień uciekającej Edyty i śpieszył w tym kierunku.

Nagle jeden ze zbirów spostrzegł postać biegnącego i zwrócił na nią uwagę swoich kolegów. Bembo rozkazał zatrzymać uciekającego.

Edyta znikła w ciemności.

Usiłowania zbirów były bezskuteczne: nie dogonili Rodriga.

Nie przypuszczając, aby uciekający wybiegł z domku, do którego przywiódł ich Bembo, powrócił doń i zakomunikowali bezowocność gonitwy. Okazało się, że jednego zbira brakowało. Ten widać wciąż gonił Rodriga.

Bembo rozkazał zbirom wejść do domku i przetrząsnąć wszystkie jego zakątki. Podczas wykonywania tego rozkazu, do kapitana przybiegł zbir, który tak gorliwie gonił uciekającego.

— Cóż, złapałeś go? — zapytał Bembo.

— Nie kapitanie, znikł pomiędzy chatami rybaków.

— Prowadź nas do miejsca, w którym postać znikła ci z oczu.

Zbir zaprowadził kapitana i kolegów do miejsca, w którym znajdował się olbrzymi pień i gromadka krzaków, dalej były rozrzucone chaty rybaków.

Rodrigo dobiegł właśnie do jednej z tych chat, której drzwi były otwarte.

Nie wahając się ani chwili, wbiegł do wnętrza. A jeżeli chata jest zamieszkałą? Co będzie, kiedy nagle ze snu przebudzeni mieszkańcy narobią hałasu?

Ciemno było w izbach. Rodrigo wszedł do jednej z nich i postanowił pozostać w niej.

Wkrótce usłyszał głosy krążących opodal zbirów. Głosy te po chwili zaczęły się oddalać, na koniec umilkły zupełnie.

Rodrigo myślał teraz o Edycie. Myśl, że może wpaść w ręce zbirów napełniła jego serce nieopisaną troską.

Zaczynało świtać.

Teraz Rodrigo przekonał się, że chata była pustą. Widocznie rybacy, których była własnością wyruszyli na połów.

Rodrigo wyszedł z ukrycia. W dali na wodzie ujrzał łódź napełnioną zbirami, powracającymi do miasta.

### ROZDZIAŁ XLII.
### Trup.

Jacopo płynąc koło molo, ujrzał człowieka stojącego na brzegu i dającego mu jakieś znaki.

Wyławiacz trupów zbliżył łódkę do brzegu.

— Zawieźcie mnie na placyk Piazetta. Po drodze powiem wam, jaki mam do was interes.

— Dobrze monsignore! — odrzekł Jacopo.

Mężczyzna zręcznie wskoczył do łódki. Sądząc po jego ubraniu i zachowaniu, można było nieznajomego zaliczać do bogatej weneckiej szlachty.

— Pragnąłbym pomówić z wami — rzekł skoro łódka oddaliła się od brzegu. Ale czy umiecie milczeć?

— Umiem, umiem, monsignore.

— I gotowi jesteście za dobrym wynagrodzeniem oddać tajemną usługę?

— Zależy, jaka to będzie usługa, monsignore.

— Usługa ta będzie bardzo łatwą do spełnienia. Dzisiejszej nocy oczekiwać będziecie w swej łódce, przy schodkach wiodących do sklepionego domku, niedaleko pałacu dożów.

— Jestem tam każdej nocy.

— Tam otrzymacie trupa, którego zawieziecie na pokład galery, stojącej na kotwicy, niedaleko Lido.

— Trupa?

— Dziwicie się zapewne, że nie polecam wam, abyście odwieźli go na wyspę umarłych. Widzicie chodzi tu o spełnienie ostatniej woli zmarłego, pragnącego być pochowanym z dala od Wenecji.

— Dobrze, monsignore. Spełnię polecenie.

— Oto zadatek — rzekł nieznajomy, podając wyławiaczowi trupów woreczek napełniony pieniędzmi i wyskoczył z łódki.

— Dziękuję, monsignore — zawołał Jacopo.

— Co to może znaczyć? — myślał, oddalając się od brzegu. To coś nadzwyczajnego. A może ten szlachetny pan chce ocalić dożę?

Noc się już zbliżała i Jacopo zmuszony był rozpocząć swój smutny połów, tym bardziej, że w tych dniach spełniono kilka wyroków śmierci, a on nie wydobył dotąd ani jednego trupa.

Jacopo pociągnął sieć. Od dawna spełniając tę czynność, nabrał ogromnej wprawy i czuł już teraz po ciężarze, że w siatce jest trup.

Jacopo wyciągnął sieć, za chwilę leżała ona na dnie łodzi wraz z trupem.

Noc była ciemna. Księżyc skrył się za chmurami, Jacopo ujął wiosło i popłynął na wyspę umarłych. Łódka posuwała się bardzo wolno, sieć bowiem w połączeniu z martwym ciałem, stanowiła znaczny ciężar.

Na koniec łódka przybiła do wyspy umarłych.

Niedaleko od brzegu stała niewielka kapliczka, a przy niej domek grabarza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Styczeń**
**11**
**Środa**

Dziś: Honoraty Jutro: Arkadiusza
Pojutrze: Weroniki.

### *Wiersze Czytelników.*

**Wieczór zimowy.**

Płyną gęste fale deszczu zimowego,
Płyną fale rzewnych łez, smutku, tęsknoty
Ciuchy płacz i burza nie zdoła zniweczyć
Gne Kraszą nędzę zimowej przyrody
Choć jęczą żałośnie bez ćonecznej piecry.

Spójrzcie na majestat tych iglastych sosen,
Patrzcie, jak kołyszą się w wichrze zimowym,
Jak ten las obdarty skarży się na losy
I pokornie prosby ile w błękit surowy.

Jaka głucha pustka panuje na świecie!
Wszystko się gdzieś miesza w ponurym przestworze
O jakie posępne, grębiące uczucie
Skrada się do serca w tym smętnym wieczorze!

Tam, w dali gdzieś lampka świeci przez okienko,
— Opowiedz nam ładną bajeczkę, mój dziadku,
Albo nas rozwesel wesołą piosenką
Nalegają dziatki, dziadek ulegl dziatkom.

Tu wesoły płomień z drogocennej barwy
Lśie rozpalone kamienie komina.
Skończyły się wasze dni promiennej siławy
O sosny i świerki, które topór ścina—

Palą się już z trzaskiem, skarżą żałośliwie
Drzewa, które kiedyś zdobiły naturę,
Niaczcy teraz płomień ich zeschłe igliwie,
Rzucając po izbie śmiertelną purpurę.

Jak powiewne duchy iskry ulatują
Z tumanami dymu barwie błękitu
A szczątki drzew pięknych popiołem się czują
W niezmiernej przestrzeni hen, niebieskich szczytów...

Jakaś dziwna trwoga, dreszcz podnurej grozy
Miota, jak ocean, ciałem człowieka.
Gdzieś w ciemnej otchłani słychać jęki bizozy,
Smutna i ponura drzew zima muzyka...

**Wł. SAWICKA,** Mezieres-en-Breune (Indres).

## Echa Dnia

★ Nie jest dobrze, gdy się jest... za dobrze poinformowanym, jak to wykazaliśmy wczoraj na przykładzie p. Genowefy Tabouis. Jeżeli bowiem kilkanaście godzin później podaje się „dokładnie" informacje o tym, co mówiło w czterech ścianach willi podgórskiej kilku ludzi, którzy nie mają zwyczaju informować o treści rozmowy kogokolwiek, wówczas musi się podejrzewać, że osiadłe informacje mają jakiś ukryty cel.

Taksamo dobrze nie jest, — gdy się jest... źle poinformowanym. A już wcale nie jest dobrze, gdy źle poinformowanymi ludźmi okazują się pisarze, posiadający markę wybitnych.

Oto np. Jerome (członek Akademii Francuskiej) i Jan Tharaud'owie zamieścili w kilku pismach (m. in. w „Echo du Nord") artykuł p. t. „Bohaterowie Ukrainy". Właściwie cały artykuł dotyczy byłego „atamana" Petlury, zamordowanego przed kilku laty w Paryżu.

W artykule tym czytamy m. in.:

— „...raz jeszcze ukazał się Petlura na czele rosyjskiej, w łachmanach armii polskiej, która zajęła Kijów i **Odessę...**"!

Darują panowie wybitni pisarze, że resztę artykułu pominiemy milczeniem. Gotowi bowiem by się pisarze jeszcze dowiedzieć, że w dniach 1920-go roku armia polska zaszła gdzieś do Kaukazu...

My byli żołnierze polscy jesteśmy ludźmi skromnymi. W czułe piórka nie lubimy się strroić. Dlatego skromnie odpowiadamy, że choć wówczas ochota była wielką, do Odessy niestety nie zaszliśmy.

Uważamy natomiast, że nawet wybitni pisarze mają obowiązek dobrze znać sprawę, o której piszą. Tak sobie przynajmniej wyobrażamy pracę wybitnych pisarzy...

### Powstanie wielkopolskie — dniem Heru. nie zapomniał o rocznicy.

W 20 rocznicę orężnego czynu niepodległościowego miasta Poznania Rada Miejska w Poznaniu otrzymała list z miejscowości Sapito z dalekiego Peru. List pisze dawny obywatel Poznania, a równocześnie uczestnik powstania wielkopolskiego, p. Piotr **Paprzycki.**

Autor pisze list ten w słowach nabrzmiałych wzruszeniem, gdy mówi o swej ojczyźnie, a w szczególności o pamiętnych chwilach w dniu 27 grudnia 1918 w Poznaniu. Obraz tego, co się działo przed 20 laty w rodzinnym mieście w okresie świątecznym, wśród srogiej zimy, przeciwstawia temu, co go obecnie otacza w egzotycznym kraju.

W dniu 27 grudnia ubiegłego roku w 20 rocznicę Niepodległości p. Paprzycki udekorował maszt przed swym domem sztandarem polskim i peruwiańskim. Pomimo zaległych do listu dwa tygodniary, które ofiarował na Fundusz Obrony Narodowej. List kończy życzeniami noworocznymi, — które zasyła swym rodakom z dalekiej ojczyzny.

### Liczba pracowników państwowych we Francji.

Francja posiada 900 tysięcy urzędników państwowych, z których trzeba dodać 400 tysięcy emerytów, 50 tysięcy pracowników miejskich Paryża, 500 tysięcy kolejarzy i 300 tysięcy emerytów kolejowych. Pobory wszystkich państwowych pracowników, obciążające bezpośrednio lub pośrednio skarb publiczny, wynoszą rocznie około 55 miliardów franków.

*Róża Bailly, sekr. gen. „Les A mis de la Pologne" do wychodźców polskich.*

# Do moich Przyjaciół-Polaków.

*Moi Przyjaciele. Chcę Wam złożyć swe życzenia szczęśliwego Nowego Roku. Poetecie może, że spędziłam się z nimi nieco, ale przebaczycie mi, gdy dowiecie się, co porabiałam podczas świąt Bożego Narodzenia i w dniu Nowego Roku. Po kwartale, który spędziłam na walce z opinią francuską, chcąc ją skłonić*

**do lepszego zrozumienia spraw polskich,**

*uczułam się bardzo zmęczoną. Tak bylam zmęczoną, że niemożliwością było dla mnie udanie się do Denain, jak to obiecałam, aby tam uczestniczyć w pięknej uroczystości, zorganizowanej przez „Harfę" pod kierownictwem p. Piotra Pernaka.*

*Opuściłam więc Paryż w wigilię Bożego Narodzenia, aby odetchnąć bardziej czystym górskim powietrzem i odzyskać swe siły.*

*Dziesięć dni jednak, które spędziłam w Wogezach, poświęciłam na napisanie książki o Waszej ojczyźnie. Książka ta jest prawie skończona. W czasie, gdy nawalnice śnieżne szalały dokoła mego małego hotelu, ja żyłam myślami we Lwowie, we Wilnie i w Krakowie, które tak pięknie opisywałam. Książka moja ukaże się w ciągu roku bieżącego. Będzie ona podarkiem gwiazdkowym, który zaofiaruję Waszej pięknej Ojczyźnie.*

*Pisząc o tym wszystkim, moi drodzy Przyjaciele, aby Wam wytłumaczyć, dlaczego to dopiero 9 czy 10 stycznia życzę Wam pomyślnego i szczęśliwego Nowego Roku. Będzie przynajmniej pewni, że życzę Wam tego z pełnią uczucia, życionego dla Was, a które tak jest wielkie.*

*Wielu z Was nadesłało mi swe dobre życzenia i byłam głęboko wzruszona, czytając Wasze listy, jak gdyby to były listy od mej własnej rodziny.*

*Aby ten nowy rok darzył Was wszystkich dobrym zdrowiem! Zdrowie jest bowiem kapitałem tych, którzy nie są bogaci, jak Wy i ja.*

*Życzę Wam również, abyście tego nowego roku nie spędzili zbyt smutnie za Ziemi Francuskiej.*

*Powiedzcie sobie, że jeżeli konieczność życiowa - zarobkowa zmusiła Was do porzucenia Ojczyzny Waszej, Polski, to przecież nie zaprowadziła Was ona na ziemię wygnańców.*

*Francja jest w tym stopniu związaną z Polską przez całą wnową historię,*

**tyle jest pamiątek polskich u nas,**

*tyle grobów polskich na naszych cmentarzyskach, tyle wspomnień polskich w duszach naszych, tyle podziwu i uczucia dla przodków Waszych w sercach naszych, że powinniście się czuć u nas, jak u swych własnych rodziców.*

*Rzecz pewna, Francuzi mają swe wady, a w szczególności we stosunkach zewnętrznych. Wydają osądy zbyt szybko i zapalają się natychmiast, można też wśród nich spędzić bolesne chwile, których zaznaliście sami w miesiącach wrzesniu i październiku ub. r. Teraz znaleźli na tyle, aby wiedzieć, że ta wada jest wyrównana przez wielką zaletę: że z Francuzami można rozsądnie rozprawiać. Jeżeli ma się cierpliwość, by odczekać, aż minie ich pierwszy gniew i jeśli mówi się z nimi potem z całym spokojem, uznają oni swe omyłki i stają się znów ludźmi serdecznymi i pełnymi uprzejmości, jakimi są zazwyczaj.*

*Bądźcie bardziej od nich rozsądni, moi Przyjaciele Polacy. Gdy wielkie dzienniki i radio podają im fałszywe wiadomości, pozwólcie im wybuchać płomiennie, ile tylko zechcą. Nie podniecajcie ich. Czekajcie cierpliwie, aż Wax zaatakują, ale wówczas przemawiajcie im do rozsądku.*

*Można zresztą uczynić daleko lepiej, niż oczekiwać biernie nadmiaru wiadomości, zawiesze przyjaciółką Francji i że dowiodła tego przy wszystkich następujących przy jej okazjach ofiarą krwi swych synów.*

*Dowiedzmy również Francuzom, za pomocą faktów i liczb, że Polska jest wielkim państwem, o czasie z którym warto się ubiegać o dzisiejszej skłóconej Europie.*

*Gdy Wasi towarzysze Francuzi będą należycie przekonani o tym wszystkim, wówczas, wtedy, wiedzą i sprzątają niepokoju mogą czynić, co zechcą, a nie uda się im przeciwstawić Wam Francuzów.*

*Tym wszystkim, którzy tego chcieli. Stowarzyszenie „Les Amis de la Pologne" wysłało w ostatnim czasie odezwy, broszury i czasopisma.*

*W ciągu roku 1939-go wydane będą jeszcze inne i oddane do Waszego rozpoządzenia.*

*Żądajcie ich, rozpowszechniajcie je i utrzymujmy w ciągu całego tego nowego roku współpracę tak szczęśliwie już rozpoczętą kowaną.*

*To jest moje życzeniem, które wyrażam tu w interesie Polski, Francji i w imię przyjaźni francusko-polskiej.*

**Róża Bailly,**
*16, rue de l'Abbé de l'Epée*
*PARIS 5-e.*

Róża Bailly według ostatniego zdjęcia.

*sienia, aby usiłować je potem uspokoić. Daleko lepiej jest przeszkodzić, aby do tego nie doszło!*

*Wszyscy teraz już wiedzą, że na wypadek wojny, ci, którzy prowadzą ofensywę, są zwycięzcami; bierny opór kończy się zawsze porażką.*

*A więc, przejdźmy tedy*

**do ofensywy przeciw fałszywym wieściom i kampaniom antypolskim!**

*Pouczajmy Francuzów o Polsce, nie czekając, aż pewne dzienniki nabiją im głowy fałszywymi wiadomościami.*

*Przypomnijmy im, że Polska była*

## Ofiary.

Zamiast podziękowania dla Związków i osób, które raczyły mi nadesłać życzenia Świąteczne i Noworoczne, — wpłaciłem do „Narodowca" sumę 30 fr. dla Starców na konto Komitetu Niesienia Pomocy Starcom, Wdowom i Sierotom.

**Józef Szymanowski**
Prezes Zw. Polaków we Francji.

* * *

Wezwany przez p. Kłosowskiego, wpłacam do „Narodowca" na starców 5 fr. i zapraszam do dalszego kucia ogniny pp. Haka, Adema, Czrzeliańskiego Franciszka i Markowskiego Apoloniusza.

**Walkowiak Leon.**

* * *

Personel Biura Podróży „Centralag" w Lilie wpłacił do „Narodowca" fr. 75 na rzecz **Komitetu Funduszu dla Starców, Wdów i Sierot** i wzywa do zbórki pracowników Centralagu w Paryżu, Strasburgu oraz pracowników Biura Podróży „Orbis", „Expresjol" i „Lubin".

* * *

Na zebraniu Sekcji F. R. P. w Lens 2, zebrano 70 fr. na Starców, Wdowy i Sieroty. Pieniądze przekazano do „Narodowca".

* * *

Sekcja F. R. P. w Haveluy przekazała do zarządu Głów. F. R. P. zebrane wśród rodaków w kolonii 205 fra. jako zapomogę dla Starców, Wdów i Sierot.

* * *

Pan Lubera Józef z Chuffilly (Ardennes) przekazał do „Narodowca 25 fr. na odwiatę dla biednych dzieci.

### Echa pobytu min. Becka na Rivierze.

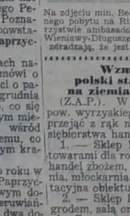

Na zdjęciu min. Beck, poczas swego niedawnego pobytu na Rivierze, spaceruje w towarzystwie generała R. P. w Rzymie, gen. Wieniawy-Długoszewskiego, którego nagi **zdradzają, że jest świetnym kawalerzystą.**

### Wzmacniajmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.

(Z.A.P.). W jednej z miejscowości pow. wyrzyskiego na Pomorzu można przejąć z rąk niemieckich dwa przedsiębiorstwa handlowe:

1. — Sklep kolonialny z wszelkimi towarami dla rolników i rzemieślników, handel zbożem, wymiana mąki, piekarnia, młockarnia motorowa. Cena orientacyjna obiektu — 35.000 zł.

2. — Sklep kolonialny z domem, ogrodem, salą oraz składem żelaza i węgla. Cena orientacyjna — 35.000 zł.

Bliższych informacji udzieli Okręg Pomorski Polskiego Związku Zachodniego w Toruniu, Mickiewicza 2-4, pok. 80.

### Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

**Paryż, 10. 1.** Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się w dniu wczorajszym jak następuje:

| | |
|---|---|
| Funt szterling | 177.30 |
| Dolar | 37.30 |
| Belga | 6.40 |

**Złoty polski:** — Dewiza na Polskę (przekaz międzynarodowy) 724 franki za 100 złotych.

*Prezydent R. P. prof. Mościcki w rozmowie z młodymi działaczami polskimi z Zaolzia, pp. Guziurem i Gajdzicią, którzy przybyli do Jaworzyny z grupą młodzieży polskiej z zagranicy, celem złożenia życzeń noworocznych Głowie Państwa.*

*Nowa ustawa.*

## Od kiedy należy się robotnikowi pół zarobku w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy?

### Po 33 dniach leczenia robotnik ma prawo do 66,66 proc. zarobku.

Z dniem 1 stycznia, jak o tym donosiliśmy ,weszła w życie nowa ustawa o nieszczęśliwych wypadkach przy pracy. Ustawa ta jest daleko korzystniejsza dla robotnika, aniżeli ustawodawstwo, które istniało do końca grudnia 1938 roku. W poprzednim artykułu omówiliśmy większe obowiązki spadające na robotnika z powodu wejścia w życie ustawy. Obowiązki te polegają na tym, że zaostrzono przepisy dotyczące zgłaszania wypadków. To znaczy robotnik nie powinien opuścić warsztatu pracy przed zgłoszeniem wypadku swym bezpośredniemu przełożonymu.

W niniejszym artykuliku pragniemy omówić niektóre korzystne postanowienia dla robotników, obowiązujące od dnia 1 stycznia.

Przedewszystkiem nowa ustawa o nieszczęśliwych wypadkach przy pracy określa jasno

**co należy uważać za wypadek przy pracy.**

Ustawa nowa mówi dosłownie, że jako wypadek przy pracy należy uważać:

**„Każdy wypadek, który nastąpił na skutek faktu pracy i okazji pracy, bez względu na to w jakim miejscu praca się odbywała".**

**Ustawa stosuje się wobec wszystkich, którzy, dowiedli w najrozmaitszy sposób, że pracowali dalszy fakt, że wykonywali z jakiegokolwiek tytułu jakąkolwiek powierzoną im pracę, nawet z tytułu próby nauki, bez względu na to, czy robotnik kontrakt najmu ważny czy nie.**

Powyższe postanowienia ustawy są bardzo ważne szczególnie dla robotników rolnych, którzy np. często ulegają wypadkom, automobilowym, wracając z pola, gdzie wykonywali powierzoną im pracę itp. Ważnym jest także oświadczenie, że za wypadek przy pracy należy uważać nieszczęśliwy wypadek, nawet wtedy, gdy poszkodowany nie miał formalnej umowy najmu z pracodawcą. Postanowienie to jest tak, że ważne szczególnie dla robotników rolnych z tego powodu, że podciąga ono pod wypadek przy pracy, wypadki które mogą się zdarzyć przy pomaganiu gospodarzowi w sprzątaniu z pola, bądź w innych **dorywczych zajęciach.**

W dalszym ciągu ustawa jak wiadomo podnosi

**do 15 tysięcy franków**

sumę, od której oblicza się wysokość renty wypadkowej. Dotychczas suma ta wynosiła 9.000 franków dla tych, którzy zarabiali mniej aniżeli powyżej wymienioną sumę. Jest to bardzo ważne dla młodzieży, która rozpoczyna pracę i na skromne zarobki oraz dla tych, którzy zarabiają poniżej 15.000 franków rocznie.

Dodać należy, że renty robotników, zarabiających więcej aniżeli 15.000 fr. będą nadal obliczane od ich faktycznego zarobku, jaki otrzymali w ciągu ostatnich miesięcy, poprzedzających wypadek.

Niezmiernie ważnym jest postanowienie, dotyczące

**wypłaty połowy zarobku,**

robotnikowi który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Według dotychczasowego ustawodawstwa wypłacano pół zarobku robotnikowi nieszczęśliwego wypadku dopiero **od piątego dnia** nieobecności przy pracy spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem. Ustawa nowa przewiduje, że robotnik powinien otrzymać pół dniówki od **pierwszego dnia** który następuje po nieszczęśliwym wypadku. Nie należy się zasiłek od pierwszego dnia tylko wtedy, jeśli tym dniem nazajutrz po wypadku jest święto lub niedziela. W tym wypadku pół zarobku należy się robotnikowi od **drugiego dnia** po zranieniu się przy pracy.

Pół zarobku należy się robotnikowi przez 33 dni. Jeśli po tym okresie rozpoczęcia się jest wyleczony, wówczas ma prawo do **66.66% zarobku dziennego.** Postanowienie to jest bardzo ważne i należy pilnować, by go przestrzegano.

Przy tej sposobności dodajemy, że nowa ustawa obejmuje tylko te wszystkie nieszczęśliwe wypadki przy pracy, które nastąpiły po dniu 1 stycznia 1939 r.

W granicach Ojczyzny.

# Zwłoki śp. gen. Tadeusza Tyszkiewicza przewieziono do Polski.

### Ekshumacja zwłok na cmentarzu Pere Lachaise przybrała charakter wzruszającej manifestacji polsko-francuskiego braterstwa broni.

W ub. sobotę na paryskim cmentarzu Pere Lachaise, na którym znajduje się tak wiele grobów wybitnych Polaków-Emigrantów, odbyła się podniosła uroczystość żałobna ekshumacji zwłok

**śp. gen. Władysława Tyszkiewicza,**

oficera wojsk Kościuszki i Napoleona, oraz uczestnika Powstania Listopadowego 1831 r.

Urodzony w r. 1774 Władysław Tyszkiewicz w czasie wojny polsko-rosyjskiej zdobył stopień oficera, biorąc czynny udział w Powstaniu Kościuszkowskim. Po załamaniu się Powstania przebywał kilka lat zagranicą, poczem w r. 1806 wyrócił do Polski, stając na czele polskiej gwardii honorowej przy osobie Napoleona. Będąc później członkiem sztabu cesarskiego został kolejno mianowany pułkownikiem i generałem brygady kawalerii. Tyszkiewicz brał udział we wszystkich kampaniach napoleońskich, zdobywając za dzielność w boju krzyż kawalerski i krzyż oficerski Legii Honorowej oraz krzyż „Virtuti Militari".

W okresie istnienia Królestwa Polskiego Wł. Tyszkiewicz był senatorem, a w czasie Powstania Listopadowego stanął na czele rządu centralnego na Litwie. Uchodząc przed zaborcą po upadku Powstania, Tyszkiewicz schronił się we Francji, gdzie

**zmarł w Paryżu w r. 1852.**

W ekshumacji zwłok wzięły udział cywilne i wojskowe władze polskie oraz francuskie duchowieństwo polskie i spora liczba członków miejscowych Polonii i towarzystw polskich z ks. Sztandarami.

Po wyjęciu trumny z grobu odjęto wierzch trumny i dokonano rozpoznania zwłok śp. gen. Tyszkiewicza. Rozpoznania dokonał p. prof. Pomian-Pożerski z Instytutu Pasteura, jako jeden z potomków dawnej politycznej Emigracji polskiej. W trumnie znaleziono ciało w dobrym stanie. Jak zaznaczył prof. Pomian-Pożerski,

**gdy dawniej umierał Polak na Emigracji, wkładano mu do trumny urnę z ziemią z Polski.**

— Zwłoki śp. Generała znajdowały się dobrym stanie, mimo, że od śmierci upłynęło 86 lat.

Po dokonaniu aktu urzędowego i włożeniu starej trumny do nowej nastąpiła część religijna. Rektor Misji Polskiej ks. dr. Czeglińska zmówił asyście księży polskich modlitwę za zmarłych, poczem odbyło się wyprowadzenie zwłok z cmentarza. Na czele szedł kolejno mianowany pułkownikiem i generałem brygady kawalerii. Tyszkiewicz brał udział we wszystkich kampaniach napoleońskich, zdobywając za dzielność w boju krzyż kawalerski i krzyż oficerski Legii Honorowej oraz krzyż „Virtuti Militari".

W okresie istnienia Królestwa Polskiego Wł. Tyszkiewicz był senatorem, a w czasie Powstania Listopadowego stanął na czele rządu centralnego na Litwie. Uchodząc przed zaborcą po upadku Powstania, Tyszkiewicz schronił się we Francji, gdzie

**zmarł w Paryżu w r. 1852.**

W ekshumacji zwłok wzięły udział cywilne i wojskowe władze polskie oraz francuskie duchowieństwo polskie i spora liczba członków miejscowych Polonii i towarzystw polskich z ks.

# Wiadomosci miejscowe z różnych stron

*Komunikat Zarządu P. Z. P. N.*

## Zmiana czasu odjazdu pociągu specjalnego do Paryża na mecz POLSKA—FRANCJA.

Podaje się wszystkim zainteresowanym do wiadomości, że dyrekcja kolei poinformowała Zarząd P. Z. P. N., iż z przyczyn natury technicznej musiała zmienić nieco czas odjazdu pociągu specjalnego z dnia 22-go bm. Odjazd z Bruay nastąpi o 11 minut wcześniej niż podano w poprzednim komunikacie. Na skutek tej zmiany czas odjazdu będzie więc następujący:

| | |
|---|---|
| Bruay | 6.17 |
| Barlin | 6.26 |
| Hersin - Coupigny | 6.33 |
| Bully - Grenay | 6.44 |
| Lens | 6.53 |
| Billy Montigny | 7.01 |
| Henin Lietard | 7.06 |
| Dourges | 7.11 |
| Ostricourt | 7.17 |
| Douai | 7.28 |

Odjazd z Paryża nie ulega zmianie i nastąpi ,jak już podano o godz. 12.25 w nocy.

Ponieważ dyrekcja kolei musi przygotować ewentualne bilety, domaga się jak najrychlejszego podania uczestników z poszczególnych miejscowości. Zarząd zdecydował wobec tego przyjmować zgłoszenia tylko do dnia 15-go bm.

Nadmienia się poza tym, że pociąg specjalny może być uruchomiony tylko w razie potrzebnej ilości uczestników.

Zarząd P.Z.P.N.

**Abonentów,**

**pobierających gazetę pod opaską uprasza się przy zmianie adresów o dołączenie starej opaski. oraz 1.— fr na koszta**

## Fryzjer, któremu przeszkadzał brzuch.

### Jak schudł i odmłodniał.

Otyłość jest naprawdę niewygodną przy zawodzie fryzjerskim! Poczciwy pan Julian M... miał z tego powodu prawdziwe przykrości. Od kilku lat tył bez przerwy, co mu niezmiernie utrudniało pracę. Na szczęście przyjaciele doradzili mu zażywanie Soli Kruschen. „Od prawie roku jak je zażywam, pisze nam, czuję się bardzo dobrze, gdyż, mimo mej czterdziestki, odzyskałem wysmukłość. Zdaje mi się, że odzyskałem młodość mych 20 lat".

Kruschen rozpuszcza zły tłuszcz i wstrzymuje jego ponowne wytwarzanie się, gdyż zmusza wszystkie organy eliminacyjne — wątrobę, nerki, kiszki — do doskonałego i regularnego działania. Zatrute pozostałości są usuwane. Czysta i jędrna krew przynosie wszystkim nową energię, nowe uczucie zdrowia. Kruschen, to dodatkowe lata młodości. Sole Kruschen, we wszystkich aptekach: flakony po 6 fr. 25, 12 fr. 25 i 20 franków.

## Wystawa postępu społecznego w Lille.

W miesiącach letnich w Lille odbędzie się wystawa postępu społecznego z udziałem wszystkich instytucji społecznych francuskich, a także belgijskich i innych krajów. Na wystawie będzie znajdowało się cały szereg pawilonów, w których wystawione eksponaty będą wskazywały rozwój postępu społecznego we wszystkich dziedzinach Wystawa w Lille będzie pierwszą tego rodzaju urządzeniem, poświęconym wyłącznie świętu postępu społecznego. Inicjatorem wystawy był p. Salengro, b. minister spraw wewnętrznych i burmistrz miasta Lille. Na terenach na których ma się odbyć wystawa odbywają się już gorączkowe prace, Prawie codziennie odbywają się uroczystości położenia kamienia węgielnego pod poszczególne pawilony. Szczególnie wielki dział będzie poświęcony szpitalnictwu miejskiemu oraz rozwojowi kolonii wakacyjnych.

### Zima w górach.

Dyrekcja kolei północnych ogłasza, że w celu uprzystępnienia pobytu w górach ludności Północnej Francji ustalono specjalne bilety zniżkowe, ważne na okres 20 dni. Bilety te są ważne do znanej miejscowości Chamonix lub St. Maurice.

Cena tych biletów ulgowych wynosi z Douai do Chamonix i z powrotem 238 franków. Z Douai do St. Maurice i z powrotem 230 franków. Wszelkie informacje dotyczące wyjazdu na sporty zimowe, można otrzymać w kasach na dworcach kolejowych.

# DOUAI i okolica

### Komunikat.

Niniejszym podaję do wiadomości, iż przystąpiłem oficjalnie do **F. R. P.** i wzywam wszystkie Sekcje Polskie na terenie Okręgu Douai (Nord), jak również wszystkich ich członków i moich wiernych współtowarzyszy żeby poszli śladem moim, do skupienia się wokoło tow. **Żabczyka.** Będziemy wspólnie w zgodzie, po bratersku pracowali dla jednego ideału i dobra wychodztwa polskiego we Francji.

Dla spraw zawodowych łączyć się będziemy w Sekcjach Polskich C. G. T. a dla załatwienia spraw emigracyjnych we **F. R. P.**

Poza tym zwracam uwagę wszystkim, żeby nie dali posłuchu wszystkim tym, którzy by chcieli wprowadzić na tle tego komunikatu jakikolwiek zamęt, gdyż sytuacja tego wymaga, żebyśmy wstąpili do F. R. P. bez wahania się, bo w przeciwnym razie ponosilibyśmy wielką odpowiedzialność za przyszłe losy Emigracji.

Podaję również do wiadomości wszystkim naszym prezesom i moim współtowarzyszom, żeby się zwracali po informacje z całem zaufaniem do tow. Żabczyka, który niewątpliwie udzieli wszelkich informacyj.

Niech żyje jedność, zgoda i braterstwo całego Wychodztwa polskiego we Francji.

**Pont de la Deule,** 5-go stycznia 1939 r.

**Stanisław Brudys.**

**MASNY.**

**F. R. P.** odbędzie roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 15-go stycznia o godzinie 10,30 rano w lokalu p. Łabudzińskiego. Udział wszystkich członków jest pożądany.

**WAZIERS - NOTRE - DAME.**

**Tow. Hod. „Dobry Chów"** odbędzie w niedzielę, dnia 15-go stycznia roczne walne zebranie o godzinie 16-tej w sali zebrań. Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej.

**AUBY.**

**— (Złodziej rowerów).** — Onegdaj z przed jednej z miejscowych kawiarń skradziono męski rower. Kradzież zauważono natychmiast i puszczono się w pościg za złodziejem, którego ujęto. Jest nim niejaki Lourdelle. Wydaje się, że Lourdelle dokonał kradzieży kilku rowerów w okolicy. Śledztwo w celu wyjaśnienia sprawy trwa.

# LENS i okolica

**LENS, szyb 2-gi.**

— Na zebraniu Sekcji F. R. P. zebrano na łańcuch starców 70 fr.

Ofiarodawcami są: Jakubiak Jan 10 fr., Pajor Andrzej 10 fr., Słomiany Stanisław 5, Mróz Jan 5, Maciejewski Franciszek 5, Śniady Józef 10, Zawada Jan 5, Hornowski Ignacy 10, Pawlak Władysław 5, Cugier Andrzej 5 fr. Razem 70 fr.

Do dalszego łańcucha niesienia pomocy starcom i wdowom wzywamy wszystkie Towarzystwa szybu 2-go.

**LENS.**

Niezrównana muzykalność, cena zniżona, prawdziwa gwarancja, oto co otrzymasz kupując

**aparat radiowy NORDIA**

**LENS.**

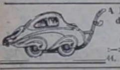

A LA RENOMMEE des VOITURES d'ENFANTS

Cena fabryczna. :—: 200 modeli. :—:

44, Bld. Basly LENS

**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mej ukochanej żony, naszej najdroższej matki, teściowej i babci

ś. p.

**Michaliny Piaszczyńskiej**

szczególnie zaś ks. prob. Krupińskiemu, za wyprowadzenie zwłok i przemówienie nad grobem, towarzystwom za upiększenie i złożone wieńce — tą drogą składamy serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać".

W smutku pogrążona

**Rodzina.**

(1573).

**Noyelles s. Lens,** w styczniu 1939.

**NOYELLES s. LENS.**

**Rodzina Polskich Obrońców Ojczyzny** odbędzie roczne walne zebranie w czwartek, dn. 12-go stycznia o godzinie 4-tej po południu w sali p. Delicourta. Rewizorki kasy o pół godziny wcześniej.

**SALLAUMINES.**

**— (Zasiłki).** — Wypłata zasiłków dla karmiących matek i położnic odbędzie się w czwartek dnia 12 stycznia w merostwie od godziny 9 do 10-ej. Do domów zasiłków się nie zanosi. Zasiłki nie podjęte przez uprawnionych będą odesłane do kasy departamentalnej.

### Wieczorek gwiazdkowy Koła był. Wojskowych w Dourges.

Urządzanie wieczorków na gwiazdkę jest już zwyczajem tradycyjnym w Kole był. Wojskowych w Dourges. To też, jak w inne lata, tak samo i w tym roku, wspólnie z rodziną Obrońców Ojczyzny urządzono piękny wieczorek w dniu święta Nowego Roku. Cały prawie miesiąc przygotowywano się do niego, potworzono komisje: zakupową, teatralną, dekoracyjną i inne, które całą parą nad tym pracowały, by wszystko jak najlepiej wypadło.

W Nowy Rok o godz. 16-tej, koledzy, członkowie z rodzinami zaczęli się zgromadzać w sali p. Katarzyńskiego, która za chwilę była pełna. Obsługa, złożona z członkiń Koła Rodzin O. O. roznosiła pachnące kiełbaski od pp. Dreslera z Dourges i Karpika z Henin - Lietard oraz bułeczki i dobrze omaszczoną kapustę od p. Wojtkowiaka, wszystko przygotowane w najwykwintniejszej czystości w kuchni życzliwej pani Katarzyńskiej.

Oj! wcinała ci Wiara, aż miło było patrzeć a wszyscy aż mlaskali od tych przysmaków a kiedy przewodniczący powiedział, gdzie te towary zostały zakupione, to wszyscy krzyczeli: „Niech żyją Dresler, Karpik, Wojtkowiak i Katarzyński!

Przy herbatce, zakropionej „Negritą", przewodniczący, niżej podpisany, otwarł uroczystość, dzieląc się opłatkiem. Po tym, poczęstowawszy wszystkich cygarem, dał głos panu gen. sekretarzowi Komp. Dourges, który bardzo pięknie przemówił do nas po polsku, zachęcając do szerzenia przyjaźni polsko - francuskiej. Potym wygłosił referat pod tyt.: „Francja i Polska" miejscowy ks. prob. Delacroix, który został przetłomaczony po polsku przez niżej podpisanego.

Następnie dzieci z Koła Rodziny O. O. wystąpiły z wierszami i kolędami, za co zarządowi z panią Szurmantową, prezeską na czele, należy się uznanie. W między-czasie przemawiał p. Przewoźny, prezes Komitetu, który swym patriotycznym przemówieniem wzruszył obecnych do łez. Na zakończenie oddział amatorski b. Wojsk. odegrał piękną wiejską sztukę polską, z której wszyscy śmiali się do rozpuku.

Niedopisała tylko orkiestra Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z Libercourt, która się nie stawiła. W miejsce jej, choć już późno, grała orkiestra p. Górnego z Dourges, której tą drogą za wybawienie nas z przykrej sytuacji jak najserdeczniej dziękujemy.

Podczas uroczystości odekorowany został medalem za wojnę, kol. **Libera Franciszek** z Henin Lietard. Z gości byli obecni m. in. p. Pasztowa nauczycielka, kupcy polscy Karpikowie i Wojtkowiakowie, gościnni. Borscy i Twardowscy, kierownik p. Dorsz i kierowniczka szkółek Ziołówna, oraz p. Jędrowa.

Wieczorek był. Wojsk. w Dourges na długo zostanie wszystkim w pamięci a wielu już się cieszy na... następny.

**Kędzia.**

**Komunikat Polskiego Towarzystwa Stenograficznego we Francji.**

Zarząd podaje do wiadomości swym członkom i sympatykom stenografii polskiej, iż zebranie miesięczne, ostatnie przed drugim walnym zjazdem, odbędzie się dnia 15-go stycznia w Domu Polskim w Billy - Montigny o godzinie 14-tej.

Zarząd prosi Szan. kolegów z okolicy Ostricourt o łaskawe przybycie, gdyż obecność ich jest pożądana.

**OSTRICOURT.**

**Oddział Związku Strzeleckiego im. Bartosza Głowackiego,** zawiadamia, że walne zebranie Oddziału odbędzie się dnia 15-go stycznia o godzinie 15-tej w sali p. Boehm'a, Cite de la Chapelle Oignies.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, obecność jest obowiązkowa.

# BRUAY i okolica

**BRUAY en ARTOIS.**

**Tow. Hod. „Szampion"** odbyło zebranie walne dnia 8. 1. 1936 r. i wybrało nowy zarząd w skład którego wchodzą:

Prezes: Zmuda Franciszek, rue Duval 20, Bruay en Artois, zast.: Sierakowski Czesław. — Sekretarz: Stachowiak Jan, 10, rue de Meurchin, Bruay en Artois, zast.: Urbaniak Maciej. — Skarbnik: Kaczmarek, zast.: Stelmach Andrzej. — Gospodarz: Domagała Jan zast.: Zmuda Władysław. — Honorowym prezesem mianowano pana Kultuniaka Piotra. — Rewizorowie kasy: Czekalski Józef Dulewicz Stanisław. — Patron Tow. Hod. „Szampion": Jerzyński Andrzej.

Wszelką korespondencję uprasza się nadsyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

Zebrania miesięczne odbywać się będą co drugą niedzielę każdego miesiąca.

(1572).

W piątek, dnia 6 stycznia 1939 r. o godz. 10.30 rano zasnęła w Bogu, po krótkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka

ś. p.

**Rozalia Szlachetka**

**z domu Przybylska**

w 85-ym roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążone:

Rodziny Marcinkowskich, Przybylskich, Szlachetków, Popielów i Leśniaków.

Wyprowadzenie zwłok odbyło się w poniedziałek, dnia 9-go stycznia o godz. 9-ej rano z domu żałoby, przy avenue des Aviateurs, nr. 66 w Bruay-en-Artois.

**Bruay-en-Artois,** w styczniu 1939.

**BRUAY EN ARTOIS.**

**— (W kopalni).** — Górnik polski p. Piotr Bielak zatrudniony na szybie 3 uległ nieszczęśliwymu wypadkowi podczas pracy w podziemiach kopalni. P. Bielak doznał zmiażdżenia palców, — skutkiem czego nie będzie mógł podjąć swych normalnych zajęć przed upływem conajmniej 15 dni.

**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszego ukochanego ojca

ś. p.

**Andrzeja Pietrzyńskiego**

szczególnie Tow. św. Barbary i Tow. Polek im. Marii Konopnickiej za oddanie ostatniej przysługi, przemysłowcom p. Klakowi i piekarzowi p. Pawlakowi oraz wszystkim Rodakom, tą drogą składamy serdeczne podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać"!

W smutku pogrążona

**RODZINA.**

**Béthune,** w styczniu 1939. (1570)

**HALLICOURT, szyb 6.**

**Oddział Zw. Strzeleckiego im. Jana Sobieskiego** urządza roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 15-go stycznia o godzinie 3-ciej po południu w lokalu p. Donnera. Zarząd apeluje do tych wszystkich którzy nie należą jeszcze do szeregów, aby i oni raczyli przystąpić do naszej organizacji.

**— (Podziękowanie).** — Oddział Związku Strzeleckiego w Hallicourt dziękuje obywatelom, którzy dali nagrody do strzelania. Są to: Bercal, Wróbel, Donner, Caliński, Łabiński i Olczyk.

**BRUAY EN ARTOIS.**

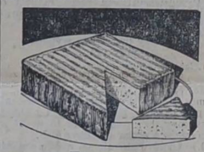

**Zawiera wszystką śmietanę**

Można zrobić — i robi się — ser przy pomocy mleka pozbawionego 50% i więcej śmietany. Ser Maroilles „Mon Favori" jest zawsze sporządzony za pomocą mleka zawierającego wszystką śmietanę; oto dlaczego ser ten koloru śmietankowego jest tak tłusty i smaczny; jest to także przyczyną, że „Mon Favori" nie jest biały i płynny.

2 formaty w pudełkach z Bonem - premiowym.

Żądajcie od swego dostawcy sera

MAROILLES **Mon favori**

Ser śmietankowy.

*M. GALLE — HENIN-LIETARD.*

**PERNES EN ARTOIS.**

**— (Rzadka uroczystość).** — W miejscowej gminie obchodzono w ubiegłą niedzielę, niezwykle rzadką uroczystość. Mianowicie cztery małżeństwa obchodziły złote gody. W uroczystościach wzięli udział prawie wszyscy mieszkańscy wioski, spokrewnieni z jubilatami.

**HAILLICOURT.**

**— Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojsk.** odbędzie roczne walne zebranie dnia 15-go stycznia o godzinie 14-tej w lokalu p. Pawłowskiego.

**BARLIN.**

**— Tow. Hod. „Czysty Drób"** urządza 9-tą wystawę lokalną w sobotę, dnia 14-go stycznia i w niedzielę, dnia 15-go stycznia r. b. w sali polskiej przy ulicy Arago. Prosimy Szan. Polonię z Barlin i okolicy o zwiedzenie naszej wystawy.

**NOEUX LES MINES.**

**— (Cudzoziemcy).** — W mieście Noeux les Mines w końcu grudnia według urzędowej statystyki zamieszkiwało 2.832 cudzoziemców. Z tej liczby **na Polaków,** którzy stanowią olbrzymią większość, **przypada 2.619.** Ponadto zamieszkują w Noeux jeszcze następujący cudzoziemcy: 98 Belgów, 9 Anglików, 7 Hiszpanów, 1 Holender, 37 Włochów, 27 Portugalczyków, 2 Rosjan, 13 Czecho-Słowaków i 13 bez obywatelstwa.

# Valenciennes i okolica

**TRELON.**

**— (Cudzoziemcy).** — Statystyka doroczna wykazuje ,że w gminie Trelon zamieszkuje 135 Belgów, 10 Hiszpanów **11 Polaków,** 9 Włochów, 4 Czecho-Słowaków, 2 Rosjan, 2 Anglików i 1 Węgier.

**SESSEVALLE.**

**Oddział Zw. Strzeleckiego im. Gen. Dąbrowskiego,** podaje do wiadomości swym członkom, iż dnia 15-go stycznia b. r. odbędzie się roczne walne zebranie w świetlicy strzeleckiej o godzinie 10-tej rano. Zarząd prosi o przybycie punktualnie o godz. 10-tej rano.

**HAVELUY.**

**— (Zbiórka na rzecz starców,wdów i sierot).** — W niedzielę, dnia 25 grudnia 1938 zarząd Sekcji F. R. P. w Havelny zwołał na specjalne posiedzenie wszystkie zarządy organizacyj i towarzystw w Havelny celem omówienia pomocy dla starców, wdów i sierot.

W posiedzeniu brały udział Sekcja Polska CGT., Tow. św. Józefa, Sekcja F. R. P. i Polska Opieka Rodzicielska.

Na posiedzeniu postanowiono przeprowadzić zbiórkę dobrowolną na rzecz starców, wdów i sierot tylko u Polaków. Zbiórka przyniosła 205 fr., które zostały przesłane (z powodu braku adresu Komitetu Zbiórki) pod adresem zarządu Głównego F. R. P. w celu doręczenia Komitetowi Zbiórki dla starców, wdów i sierot.

**LALLAING.**

**— (Zabawa młodzieży).** — Kat. Stow. Mł. Męskiej celem ożywienia działalności swego Tow., organizuje w niedzielę, dnia 15-go stycznia zabawę taneczną w sali p. Patacona, o godzinie 20-tej.

Szan. Rodacy, jeśli macie zamiar się ostatni raz zabawić i ucieszyć na zabawie K. S. M. P., to zapraszamy mile i serdecznie a zwłaszcza młodzież. Grać będzie orkiestra symfoniczna p. Sieradzkiego.

**BLANC - MISERON.**

**— (Przemyt).** — W pobliżu granicy strażnicy celni przyłapali rowerzystę, który wiózł wielki worek. Rowerzysta na widok przedstawicieli władz, zsiadł z maszyny, pozostawił rower i worek i rzucił się do ucieczki. Mimo to rowerzysta został rozpoznany przez strażników celnych. Chodzi o pewnego mieszkańca miasteczka Quievrain. Rower i worek, w którym znajdowało się 14 kilogramów tytoniu belgijskiego zatrzymano.

**AULNOYE - LEVAL.**

**— Koło Rez. i b. Wojskowych** komunikuje, że urządza bal dnia 15-go stycznia b. r. o godzinie 8-mej wiecz. do 2-giej w nocy w Salle de Fete w Aulnoye. Wstęp po 3 franki dla matek z córkami 1 fr. Zaproszeń na bal się nie wysyła. Afisze są rozlepione i ogłoszenia zrobiono w naszych gazetach. Sądzimy, że to wystarczy. Szan. Kolegów i Koleżanki prosimy o liczne przybycie, ażeby podnieść jaknajwyżej te naszą solidarność polską i zabawić się wesoło. Organizatorzy zabawy nadmieniają, że żadnych spraw okolicznościowych na zabawie załatwiać nie można gdyż szkodzi to naszej organizacji. Będzie to nasz pierwszy bal reklamowy w Aulnoye.

Koledzy żebyśmy się nie dali zawstydzić tutejszej ludności, a pokażmy, że my Polacy jesteśmy kulturalnym społeczeństwem i potrafimy się też bawić przyzwoicie w swoim gronie. A więc wszyscy do Aulnoye na bal. Bufet własny.

# Lille i okolica

**LILLE.**

**— (Gwiazdka dla dzieci).** — Komitet Gwiazdkowy pod protektoratem pani konsulowej generalne, Kawałkowskiej i pani konsulowej Marcinkowskiej oraz Komitetu Towarzystw Miejscowych w Lille, zawiadamia Rodziny polskie w Lille i okolicy że gwiazdka dla dzieci odbędzie się w sobotę, dnia 14 stycznia o godzinie 18,30 w sali „Cafe Ramponneau w Lille (nad kanałem).

Uprasza się rodziców o przybycie z dziećmi punktualnie.

# PARYŻ i okręg paryski

## Samobójstwo młodej kobiety, która nie mogła przeboleć utraty męża.

**Rocroi.** — Ostatnio rankiem, po przejeździe pociągu o godz. 6 rano, nadrozca toru p. Denonceaux, odkrył w miejscu zwanym „Patte d'Oise" trupa młodej niewiasty, którego rozszarpały koła pociągu.

Dyżurny wezwał natychmiast rolnika Michau Leona, którego gospodarstwo przylega do toru, do stwierdzenia tożsamości ofiary. — Pan M. rozpoznał w młodej niewieście wdowę Ponsardin z Rouvroy.

Niewiasta w listach swych oznajmiła krewnym i znajomym o zamiarze swym.

Zaznaczyć należy, że pani Ponsardin, lat 29, po śmierci męża, którego odejścia nie mogła przeboleć, zamieszkała wraz z teściami. Pozostawiła ona syna, liczącego lat 9.

**Komunikat III. Okręgu Związku Polaków we Francji.**

Zarząd III. Okręgu Związku Polaków we Francji przesyła wszystkim Okręgom Towarzystw na terenie Paryskim jaknajserdeczniejsze życzenia noworoczne.

Oby rok, który rozpoczynamy, stał się rokiem jeszcze wydatniejszej pracy dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej, oby wychodztwo polskie na terenie Okręgu Paryskiego rozwijało swoją pracę w atmosferze wzajemnej miłości, zgody i zrozumienia zaszczytnych zadań jakie ma do spełnienia na wychodztwie.

Tym wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne dziękujemy staropolskim „Bóg zapłać".

**Komunikat Kom. K. O. III Okręgu Związku Polaków we Francji.**

Komisja Kulturalno - Oświatowa III Okr. Związku Polaków we Francji, zawiadamia, że biuro Komisji ma stałe dyżury 3 razy w tygodniu:

Wtorek od 16 — 19. Środa od 16 — 19. Sobota od 9 — 12 i od 16-ej do 20-ej.

Dyżury te są przeznaczone dla załatwienia spraw związanych z kursami czwartkowymi, prowadzonymi przez tutejszy Okręg Związku Polaków.

**Roczne walne zebranie Tow. Rzem. i Rob. im. J. Piłsudskiego w Paryżu.**

Zarząd Tow. Rzem. i Robotników im. J. Piłsudskiego 32, rue Basfroi Paris 11-e, podaje do wiadomości swym członkom, że zebranie walne roczne odbędzie się dnia 14-go stycznia b. r. o godzinie 8-mej wieczorem. Sprawy bardzo ważne, jak wybór nowego zarządu i t. d. Członkowie zalegający ze składkami, proszeni są o stawienie się przed terminem zebrania, celem uiszczenia zaległych składek.

Równocześnie zawiadamiamy członków, że dnia 15-go stycznia odbędzie się msza św. w kościele polskim w Paryżu o godzinie 10,30 przy rue St. Honore 263 bis, na intencję pomyślnej pracy społecznej zapoczątkowanej przez tut. Komitet. Prosimy o liczny udział.

**PARYŻ.**

(K) **(Tragiczny los chorego).** — Zaniepokojeni dłuższym nieukazywaniem się p. Renaud, sąsiedzi powiadomili o tym komisarza policji. Policja udała się do jego mieszkania, 45, rue Bagneux, gdzie po wyważeniu drzwi znaleziono go na łóżku, mocno osłabionego. Renaud, który od dłuższego czasu był sparaliżowany, nie mogąc się ruszyć z łóżka, byłby zginął śmiercią głodową, gdyby nie pomoc.

**PARYŻ.**

(K) **Chciał popełnić samobójstwo).** 69-letni A. Sidowski strzelił sobie z rewolweru w głowę, raniąc się groźnie Desperata odwieziono do szpitala St. Antoine. Życiu jego jak się okazuje nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

**PARYŻ.**

(K) **(Oszustwo na szkodę bezrobocia).** — Marceli Turcos zapisał się w roku ub. na listę bezrobotnych pobierając jednocześnie zasiłek na swoją żonę z którą nie żył. Chcąc być jednak w porządku wobec władz przesyłał jej od czasu do czasu... jakiś prezent, co nie przeszkadzało policji do jego aresztowania. Turcos powędrował do więzienia.

* * *

Inspektorowie policji karnej aresztowali niejaką Michel Zuzannę i jej przyjaciela Charles, za to, że pracując pobierali zasiłek bezrobocia i to od dwóch lat. Fundusz bezrobocia został poszkodowany na około 10.000 franków.

**PARAY.**

**— (Kradzież drzewa).** — Żandarmi przychwycili na kradzieży drzewa H... z Wersalu. H... będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za kradzież drzewa na szkodę państwa. (s.m.)

**NEMOURS (S. et M.)**

(K) **(21 razy karany).** — Przed trybunałem karnym stanął Gabriel Kerl'don, bez stałego miejsca zamieszkania, który został skazany poraz 21-szy na miesiąc więzienia za wyciąganie ręki po jałmużnę.

**BOURRON (S. et M.)**

(K) **(Zatrudniała cudzoziemkę nie posiadającą karty pracy).** — Za zatrudnienie cudzoziemki bez karty do pracy, została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej pani Vaillant.

**HOUILLES.**

**— (Echa bójki).** — Przed sądem karnym stanął za pobicie pani Lecerre, p. Tomasz K. Sąd skazał go na 2 miesiące więzienia.

P. K. zapewne dziś czynu swego żałuje, ale już zapóźno. (s.m.)

**VILLIERS ST. GEORGES.**

**— (Brak światła).** — Za brak światła przy rowerze żandarmi spisali protokół z p. J. Zgondkiem. Zaniedbanie powyższe drogo wyniesie p. Z. Lepiej zatem przestrzegać przepisy. (s.m.)

## Po grypie niebezpieczeństwo pozostaje.

Grypa pozostawia zawsze za sobą niemiłe uczucie słabości. Aby skrócić ten niebezpieczny okres i szybko odzyskać zdrowie przeprowadźcie kurację Quintoniną. Quintonina pobudza apetyt, wzbogaca krew, daje nowe siły i zabezpiecza przed depresją. Każdy flakon Quintoniny pozwala na przyrządzenie całego litra wina wzmacniającego i kosztuje tylko 5 fr. 75. We wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lens.

**Z sądu przysięgłych dep. Sekwany.**

(K) 28-letnia Marcelle Dieulie stanęła w tych dniach przed sądem przysięgłych dep. Sekwany pod zarzutem zabójstwa Jerzego Simonet, uchodzącego w tej dzielnicy za notorycznego pijaka. Oskarżona oświadczyła sędziom, że był to mężczyzna niemożliwy i stale jej groził śmiercią.

Oskarżona ,która swego czasu odsiedziała 2 lata więzienia i jest pozbawiona praw rodzicielskich nad trojgiem dzieci, została skazana na 5 lat więzienia i 10 lat zakazu pobytu.

**ARGENTEUIL.**

**— (Bal).** — Zarząd Op. Rodzicielskiej zawiadamia społeczeństwo z Argenteuil i okolicy, że urządza bal całonocny, dnia 14 stycznia w sali Rodelet Freres, 20, Bd. Heloise w Argenteuil.

W programie loteria fantowa, wybór królowej balu i t. d. Początek o godz. 9. Przygrywać będzie doborowa orkiestra polska. Bilety: panowie 5 fr., panie 4 fr., bezrobotni 1 fr. Dochód przeznacza się na szkółkę polską.

Podaje się do wiadomości Rodzicom w Argenteuil, że gwiazdka odbędzie się dla dzieci szkolnych, 29 stycznia na rue des Ouches, 16 o godz. 4. p. p. Będzie występ dzieci szkolnych z udziałem chóru. Wstęp: panowie 4 fr., panie 4 fr., bezrobotni bezpłatnie.

Zarząd dziękuje tym wszystkim, którzy złożyli dobrowolnie ofiarę dnia 17 grudnia na zebraniu na cel oświatowy.

Składkę złożyli: P.p. Małek 10 fr., Zieniewicz 5, Sankowski 5, Ślimak 5, Piątkowski 5, Kondziołka 5, Bielska 5, Szwedziński 5, Gugowski 5, Szczot 3, Leks 3, Janusik 3, Dorosz 2.50, Kreugier 2.50, Demki 2, Szczot 2, Potulny 2, Parzuchowski 2, Skibiński 2, Więcek 2 franki. Razem 75 franków, za które zarząd składa staro polskie podziękowanie — „Bóg zapłać".

**SOISSONS (Aisne).**

**— (Walne zebranie Tow. Kult. Ośw.)** — Towarzystwo Kult. Oświatowe im. Marszałka J. Piłsudskiego w Soissons (Aisne), zwołuje walne zebranie, dnia 15 stycznia w sali przy rue Plocq, 10, (Dom Polski). Początek o godz. 3. po poł.

Tow. prosi wszystkich członków o punktualne przybycie. Wybór nowego zarządu. Bardzo ważne sprawy. Obecny będzie delegat okręgowy z Paryża.

**PRE ST. GERVAIS.**

**— (Zebranie T. K. O.)** — Zarząd Towarzystwa Kult. Ośw. im. J. Piłsudskiego w Pre St. Gervais (Seine), 25, rue de la Villette, komunikuje, iż dnia 15 stycznia 1939 r. w niedzielę o godz. 3 po poł. odbędzie się zebranie miesięczne T-stwa, na którem zostanie wygłoszony ciekawy odczyt przez referenta oświatowego. Przeto Zarząd uprasza wszystkich członków o pewne i punktualne przybycie.

Sprawy bardzo ważne. Sympatycy mile widziani.

**CREIL (Oise).**

**— (Zebranie T. Wz. Pom.)** — Towarzystwo Wzajemnej Pomocy w Creil, zawiadamia członków, że walne zebranie, odbędzie się 15 stycznia 1939 r. o godzinie 2.30 na sali zebrań, 47, rue de la Republique.

Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy wzywa członków do uregulowania składek członkowskich przed zebraniem lub też przed zamknięciem rachunków, aby mogli brać udział w głosowaniu przy wyborach nowego zarządu.

**Sekretarz Towarzystwa.**

**HAWR.**

**— (Zarząd Tow. K. O.)** — Tow. Kult. Ośw. im. J. Piłsudskiego „Polonia" odbyło roczne walne zebranie na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie:

Prezes: Wojciechowski Fr. (ponownie), zastępca: P. Orzeł Sz. (ponownie). Sekretarz: Piwko St. (ponownie), zastępca: Delimata M. (ponownie). Skarbnik: Wieczerzak Jan (ponownie), zastępca: Padło T. Bibliotekarz: Piwko. Rewizorzy: K. Kowalski, W. Gajewski, A. Sobczak P. Chorąży: Padło T. (ponownie).

Zebrania odbywać się będą co czwartą niedzielę każdego miesiąca.

Korespondencję adresować należy na ręce prezesa, 46, Rue Imps Reall. Graville. Le Havre, lub na ręce sekretarza, Rue Privee, 36, Gravile Le Havre.

**CHARLEVILLE (Ardennes).**

**— (Zarząd R. i był. W.)** — Zw. Rez. i był. Wojsk. Koło Charleville odbyło swe walne zebranie.

W skład zarządu wchodzą:

Prezes: Orzeszek Stefan, 22 rue de Lorenne Charleville; zast.: Chojnacki Józef, 51 sekr.: Osada Andrzej, Warncourt par Mezieres; zast.: Stankiewicz Marjan; — skarb. i bibliotekarz: Marcewicz Leon; — gospodarz: Makowski Antoni; — rew. kasy: Kanarkowski Piotr, Makowski Antoni, ????? Walenty.

Podajemy równocześnie do wiadomości, iż gwiazdka dla dzieci odbędzie się w niedzielę 15 stycznia o godz. 14.30 w sali zebrań. Dla starszych miłe niespodzianki, to też niech nikogo z pośród nas nie zabraknie.

# KĄCIK RADIOWY

**ŚRODA, 11-go stycznia.**

**Program ogólnopolski.**

**Warszawa I (Raszyn) i in. Rozgłośnie Polskie.**

Godz. 11.03 (Audycja południowa). — 14.00. (Nasz koncert — audycja dla dzieci). — 14.30. (Muzyka obiadowa). — 15.05. (Wiadomości gospodarcze) — 15.35. (Pieśni w wykonaniu Krystyny Madejskiej) — 16.00. (Legion Polski w Finlandii — Odczyt wygłosi Remigiusz Kwiatkowski) — 16.15. (Muzyka taneczna) — 17.40. (Dyskutujmy — Rekord czy zdrowie — dyskusję zagai Kazimiera Muszałówna) — 18.00. (Koncert rozrywkowy) — 20.00. (Recital chopinowski) — 20.30. (Wieczór autorski — Juliusza Kaden - Bandrowskiego). — 21.00. (Folklor różnych krajów).

**Stacje francuskie i zagraniczne.**

Godz. 16.15. Budapeszt (Recital fortepianowy Margerity Trombini - Kazuro) — 16.15. Ryga (Koncert symfoniczny) — 19.00. Praga (Koncert Czeskiej Ork. Filharm.) — 19.10. Wiedeń (Koncert symfoniczny) — 19.35. Sottens (Koncert Beethovenowski) — 20.00. Rzym (Zmartwychwstanie — opera Alfano) — 20.15. Droitwich (Koncert symfoniczny) — 20.30. Strasburg (Koncert symfonicz-ny).

# WSCHODNIA FRANCJA

### Trojaczki urodziły się w dep. Haute-Saône.

**Luxeuil.** — W miejscowej klinice położniczej urodziły się w tych dniach trojaczki, które wydała na świat 28-letnia żona wieśniaka. Matka i dzieci czują się dobrze.

### Drzewo śmiertelnie przygniotło drwala.

**Bar-le-Duc.** — Śmiertelny wypadek przy pracy wydarzył się onegdaj w lesie Ligny, w okolicach Givrauval. — Drwal Łucjan Guyot, lat 56, ścinając wielkie drzewo, został przygnieciony jego pniem. — Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

### Zwalniania na kopalni Charles-Ferdinand.

**Thionville.** — Wielkie zaniepokojenie wśród rzesz robotniczych wywołały zwalniania, rozpoczęte na kopalni Charles-Ferdinand. W kopalni tej od pewnego czasu stosowane były świętówki.

Zwolnienia obejmują przedewszystkiem obcokrajowców. Poza tym zwolnieni zostali starzy górnicy, którzy przepracowali 30 lat, koniecznych do uzyskania całej renty.

### Nieszczęśliwy wypadek kapłana.

**Audun le Tiche.** — Regionalne gazety francuskie, podały w sobotę 7 b. m., wiadomość o wypadku samochodowym, ogólnie cenionego przez Wychodztwo polskie ks. Kwaśnego z Audun le Tiche, dodając, że wypadek był groźny, a ks. Kwaśny uległ ciężkiemu poranieniu.

Na szczęście podana przez miejscową prasę wiadomość okazała się nie w zupełności prawdziwą.

Wypadek wprawdzie był, a stało się to w piątek 6 b.m. na drodze z Audun le Tiche do Villerupt. Ks. Kwaśny, jadąc motorem, został najechany autem i wyrzucony na ulicę, odnosząc zranienie czoła i ogólne potłuczenia jednak nie groźne.

Wszyscy, którzy znają ks. Kwaśnego, cieszą się, że wiadomość o ciężkim wypadku okazała się nieścisła. Życzą ks. Kwaśnemu prędkiego wyzdrowienia a na przyszłość uniknięcia wszelkich wypadków, które by mogły narazić cenionego przez Wychodztwo polskie kapłana.

### Wieczór Strzelecki w Mont St. Martin.

Z zagłębiu Longwy często słyszymy o uroczystościach polskich, o niecodziennych przeżyciach zakątka, z którego wieść rozchodzi się nie tylko na Mont St. Martin, ale na basen Longwy, na całą Francję, przysparzając Strzelcom chlubnych świadectw, o pracy strzeleckiej dla dobra naszej Ojczyzny - Polski.

Streszczę w krótkości przebieg urządzonego wieczorku, który się odbył w świetlicy polskiej.

Wieczorek ten poprzedziło zebranie miesięczne, które miało spokojny charakter ponieważ do organizacji tej należą ludzie, którzy lubią zgodę i miłość braterską. Kończąc zebranie — odśpiewano „Pierwszą brygadę" i rozpoczęto „Wieczorek Strzelecki". Nasz niezmordowany a wytrwały w pracy społecznej prezes Cieluszak J. otworzył wieczorek słowami „Cześć Ojczyźnie", prosząc o powstanie gości i zaśpiewanie hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła".

Był to drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, więc przy tak licznym udziale strzelców i gości nasz prezes nie omijając żadnego — kolejno z każdym dzielił się staropolskim tradycyjnym opłatkiem, życząc wytrwałej pracy w organizacji strzeleckiej. Jakiś strzelec szybko się orjentujący zapalił świeczki na choince a cała naszo „Wiara" zaśpiewała kilka kolęd.

Po odśpiewaniu kolęd nasze dzielne obywatelki i współpracowniczki podały nam do stołu herbatkę i ciastka a nasze przeszłe strzelczynie to jeszcze narzekają na swe paluszki, że poparzyły je o szklaneczki i powieczorku. Było i „specjalne" poczęstne dla Strzelców i Strzelczyń. Bardzo piękny był nastrój tego wieczorku i bardzo wesoły. Każdy się bawił a przeważnie nasze obywatelki - współpracowniczki. Najbardziej wyróżnił się ob. Mazur St., bo po każdym jego śpiewie wybuchała burza oklasków i okrzyki „bis".

Miły wieczorek podobał się bardzo wszystkim.

Na uroczystości tej młodzież widziała symboliczny pocałunek złożony przez komendanta Oddz. Majewskiego prezesowi Cieluszakowi, który składał gratulacje za jego dzielną pracę społeczną i strzelecką na wychodztwie gdyż został udekorowany krzyżem zasługi przez Rząd Polski.

**ROMBAS.**

Dnia 31 grudnia odbyła się uroczysta gwiazdka dla dzieci polskich oraz uczczenie dnia sylwestrowego i zakończenie starego roku. Uroczystość ta została zorganizowana przez FEP przy CGT sekcji Rombas na sali p. Eberswillera w Clouange.

Program balu był następujący:

Początek uroczystości o godz. 7 wiecz., odśpiewanie kolędy przez wszystkich obecnych gości i dzieci; rozdanie gwiazdki dla dzieci; walc czekoladowy z nagrodami; rozdanie nagród i później zabawa do godziny 2 w nocy. Nagrody otrzymali: Nagr. I. Paczyjska; II. nagr. Stopa; III. nagr. Nakielna.

W imieniu naszej organizacji składamy sedeczne podziękowanie za ich trudy i pracę, czem dużo przyczyniły się do powiększenia naszego dochodu, który był przeznaczony na starców, wdowy i sieroty.

Zapomogę otrzymali: Wojtkowiak 50 fr., wdowa Grabowska 35, starzec Łopiński 25 fr. i starzec Przybylski 35 fr. Sala była wypełniona po brzegi. Bardzo ładnie i mile bawili się wszyscy wspólnie. W najlepszej zgodzie i jedności życzyli sobie wszyscy nawzajem Nowego Roku, dobrego zdrowia i owocnej pracy. Uczciliśmy wszyscy w jedności i w zgodzie Stary Rok a przywitali Nowy Rok.

Wszystkim uczestnikom naszej zabawy składamy serdeczne podziękowanie.

**HOMECOURT.**

**Tow. Gimn. Sokół** daje do wiadomości wszystkim członkom oraz sympatykom, iż walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę 15 stycznia 1939 r. o godz. 10 rano w lokalu p. Silistriniego.

Z powodu bardzo ważnych spraw obecność wszystkich druhów jest pożądana.

Zarazem Tow. daje do wiadomości, że urządza 15 stycznia 1939 r. w sali p. Silistriniego wielką zabawę połączoną z różnymi występami, o godz. 7 wieczorem.

Zarząd Gniazda mile zaprasza całą kolonię polską miejscową oraz z okolicy.

**MERLEBACH - FREYMING.**

**Koło Przyjaciół Harcerzy** apeluje do szan. Rodaków, abyście przysyłali Wasze dzieci do harcerstwa. Prosimy Was także Rodzice, abyście wstąpili do naszego Koła a tymsamym okażemy naszą solidarność względem naszej ukochanej Ojczyzny.

Zarazem donosimy, iż walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy odbędzie się w niedzielę dnia 15 stycznia o godz. 1 na sali p. Makowic (dawn. Sonie-sonie) w Freyming.

O godz. 3 popoł. odbędzie się gwiazdka dla harcerzy, harcerek i zuchów na tej samej sali i także zapraszamy Rodziców na ową gwiazdkę.

### Dzień oszczędności i uroczystość gwiazdkowa w Thionville.

W dniu 1 stycznia kolonia polska w Thionville przeżywała wielki dzień. Komitet Towarzystw Miejscowych ogłosił dzień oszczędności i rozdzielenie podarków gwiazdkowych dla dzieci. Po nabożeństwie odprawionym przez ks. proboszcza Grządkę, wszyscy Polacy zeszli się na sali hotelu Central.

Uroczystość zagaił prezes KTM. pan Kuś, poczem wszyscy zaśpiewali hymn polski. — Dzieci szkolne odegrały sztuczkę p. t. „Niech żyje mama" i zadeklamowały kilka wierszy na tematy oszczędnościowe. Wybrana Komisja przyznała nagrody za piękne odegranie komedyjki Szymańskiej, Junkemu i Malickiej. Za wiersze nagrody otrzymali Jańczak Henryk i Kowalówna. Nagrodami były książeczki oszczędnościowe z wkładem pięciofrankowym. Były bardzo zadowolone, że ich pracę oceniono i odpowiednio nagrodzono. — Następnie przemówił p. Woś, delegat Banku P.K.O. W długim referacie przedstawił zebranym dlaczego należy oszczędzać, jakie korzyści stąd wynikają dla jednostki i dla ogółu. Na końcu w imieniu Banku PKO. życzył wszystkim „Dosiego Roku". Przy wejściu każda starsza osoba otrzymała bezpłatnie bilet uprawniający do udziału w loterii. Loteria przyniosła szczęście pp. Czyszowi, Czyszowej, Skoczylasowej. Jeszcze 2 osoby się nie zgłosiły dotychczas do Komitetu. Wszyscy wygrali książeczkę oszczędnościową z wkładem 10-frankowym. Wszystkie te nagrody ofiarował Bank PKO., za co w tym miejscu składamy publiczne podziękowanie.

Rozpoczęła się uroczystość gwiazdkowa i rozdanie dzieciom podarków. Na wstępie przemówił p. nauczyciel Rembowski. Nawoływał, by w nowym roku Polacy skupili się pod jednym sztandarem Komitetu, by tak jak przyszli odebrać podarek skromny, przychodzili na zebrania swoich towarzystw, by tworzyli jedno wielkie ognisko miłości. Następnie przemówił ks. prob. Grządka, życząc wszystkim organizacjom pomyślności i powodzenia, zbożnej pracy dla Ojczyzny. Nastąpiło łamanie się opłatkiem. Harcerstwo odegrało scenę przy żłóbku p.t. „Bóg się zrodził w stajeneczce" a dzieci szkolne: Sitarkówna, Pietrzak, Wąsikówna, Skoczylas, i 4-letni Banasik wypowiedzieli okolicznościowe wiersze. Mały Banasik otrzymał liczne oklaski za wyraźnie i piękne oddanie treści wiersza.

Następnie prześpiewano kilka kolęd i gwiazdor rozpoczął wydawanie podarków. — Wszystkie dzieci rodziców stowarzyszonych otrzymali wielką torebkę ze słodyczami i książeczkę z polską bajką. Radości nie było końca, jedni dostawali dodatkowo od gwiazdora małe rowery, koniki, lalki itp. Gwiazdor przyniósł również wielkie pudła z podarkami dla ks. Proboszcza i dla p. Nauczyciela. Nie ominął też i Prezesa KTM.

Komitet Tow. Miejscowych składa serdeczne podziękowanie za zajęcie się gwiazdką dla naszej dziatwy pp. Dusiowi, Jankowskiej, Bajdemannowej, Wąsikowej oraz p. Nauczycielowi. Na najbliższym posiedzeniu Komitet ko misja gwiazdkowa złoży szczegółowe sprawozdanie.

Na uroczystości oszczędnościowej i przyodbiorze podarków na sali było 300 osób dorosłych i 120 dzieci. Wszystko przeprowadzono wzorowo, sprężyście, tak że wszyscy byli bardzo zadowoleni.

**Komitet Tow. Miejsc.**

**ROMBAS.**

**— Oddz. Zw. Strzeleckiego im. Gen. Sowińskiego** — zwołuje walne zebranie na dzień 15 I. 1939 r. o godz. 4-tej popoł. w lokalu zebrań. Senne, rue Versaille, 23. Obecność wszystkich członków jest konieczna, ponieważ zależy od tego przyszłość wiary strzeleckiej.

**HETTANGE - GRANDE.**

— Walne zebranie **Sekcji Federacji Robotników Polskich** — odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godz. 14.30. w lokalu Cafe de la Mairie. Komisja rewizyjna proszona jest pół godziny wcześniej. Wszystkich członków jak i sympatyków zaprasza — **Zarząd.**

**HAGONDANGE.**

— Dnia 15 stycznia w świetlicy o godz. 4 popoł. odbędzie się walne zebranie **Oddz. Zw. Strzeleckiego w Hagondange,** na którym obecność wszystkich członków i członkiń jest obowiązkowa. Sympatycy mile widziani. — Komisja rewizyjna o godz. 3-ciej. Również prosimy kierownictwo Podokręgu oraz Obwodu o przysłanie swego delegata.

**EXINCOURT.**

— Walne zebranie **Oddz. Zw. Strzeleckiego** odbyło się dnia 19 grudnia br. z Obwodu Belfort, przybyli kierownik Obwodu ob. Poczukowski i sekretarz obł Wilk. Przewodniczył zebraniu ob. kierownik obwodu, asystentami byli ob.ob. Mrozek i Wilk.

W skład nowego zarządu weszli:

Prezes: Dorosz Józef (pon.), Exincourt, Cite Pologne, nr. 505 (Doubs). — Sekretarz: Kozjat Jan, Exincourt, Cite Pologne nr. 635, (Doubs) (pon.), zast.: Piotrowski Stanisław. — Skarbnik: Pawlak Tomasz, cite Pologne nr. 524, Exincourt (Doubs). — Domendant: Dusza (pon.). — Referent wychowania obywatelskiego Mrozek. — Komisja rewizyjna: Piotrowski St., Haluszkiewicz A. Kubacki J.

Jednocześnie uchwalono oddział nazwać im. Żwirki i Wigury. Zbiórki będą się odbywać co sobotę od godz. 14 do 17 w świetlicy miejscowej.

Wszelkie korespondencje proszę kierować na ręce sekretarza.

**AUBOUE.**

**— Komitet Tow. Polskich** — urządza w dniu 14 stycznia br. w lokalu Cafe de Centre (dawniej Byczek) gwiazdkę dla dzieci szkolnych i przedszkola, na którą zaprasza się niniejszym rodaków z Auboue i okolicy.

Urządzenie gwiazdki od godz. 18 do 20. po skończonej gwiazdce, zabawa taneczna do godz. 2-giej rano.

Dochód z gwiazdki oraz zabawy przeznaczony na urządzenie gwiazdki w roku następnym.

**FOUG.**

Dnia 18 grudnia odbyło się walne zebranie, i został wybrany nowy zarząd.

Prezes: Pawlak Michał, rue de la Gare. — Skarbnik: Magdziasz Piotr, rue St. Germain. — Sekretarz: Ikiert, rue des Remparts.

Dnia 1 stycznia 1939 odbyła się zabawa polska, liczbowo przeważali Francuzi. Obrót wyniósł 511.00 fr. dochód 150. fr. Loteria nr. 1119, 528, 540, 537. Przedmioty można odebrać u ob. Magdziarza.

Dnia 25 grudnia urządzono wspólną gwiazdkę, za opłatek zebrano 190 fr. Całą sumę obrócono na zakup podarunków dla dzieci.

**JOEUF.**

**— Zarząd Tow. Kult. Ośw. im. J. Piłsudskiego** zawiadamia swych członków i sympatyków, że zebranie walne 18 grudnia 1938 r. nie odbyło się. — odbyło się tylko zebranie miesięczne.

Zebranie walne odbędzie się w niedzielę, 15 stycznia br. o godz. 15.30 w świetlicy zebrań na którym obecności wszystkich członków jest konieczna.


Zawiadamiamy Szan. Rodaków, iż nie przyjmujemy więcej zamówień na

**Kalendarze Bloczkowe na r. 1939**

(do zrywania)

ponieważ cały zapas już został wyczerpany.

Szan. Rodacy zamawiać mogą jedynie jeszcze

**Ilustrowany KALENDARZ WYCHODŹCZY na rok 1939**

Nabyć go można u wszystkich pp. Roznosicieli „Narodowca".


# ŚRODKOWA FRANCJA

**LYON.**

**— (Nieznany osobnik zranił nożem żołnierza).** — Albert Marinier, żołnierz z 16-go pułku piechoty w Toul, bawił w tych dniach u swych rodziców na urlopie. Onegdaj M. opuszczając pewną restaurację, został napadnięty przez nieznanego osobnika, który zadał mu 2 ciężkie rany nożem w okolicę oka. Za nożownikiem policja wdrożyła poszukiwania i nie ulega wątpliwości, że zostanie on wkrótce ujęty. **(J. O.)**

**CHALON SUR SAONE.**

c) **(Z sądu).** — Rodaczka Anna R., zamieszkała w Les Gautherets skazaną została na miesiąc aresztu oraz grzywnę franków sto za nieodnowienie swej karty tożsamości.

Zofię W. z Montceau les Mines ukarano grzywną pieniężną franków sto oraz odszkodowaniem pięciuset frankami na korzyść biura podatkowego za otworzenie wyszynku, bez poprzedniego zgłoszenia.

Za bójkę i uraz cielesny skazano Stanisława F. z Saint Vallier na 50 fr. grzywny, Wacława G. na 8 dni aresztu z zawieszeniem oraz 25 fr., Błażeja G. 15 dni aresztu z zawieszeniem i 25 fr. grzywny.

Katarzynę K. z Montceau les Mines skazano na 50 fr.

**DIJON.**

(c) **(Szanować prawo).** — Policja lotna aresztowała tutaj rodaka Wincentego N. oraz obywatela niemieckiego Jana Hellera, którzy mając nakaz opuszczenia granic Francji, sprawę tę zupełnie sobie zlekceważyli. Umieszczono ich w miejscowym więzieniu.

(c) **(Wypadek).** — Mieszkanka Matylda Hipeau udała się w drewniakach swych do sklepiku po zakupy. Wychodząc z niego H. poślizgnęła się na schodach. Upadając głową uderzyła w szybę u drzwi, raniąc się poważnie w twarz odłamkami szkła. Natychmiast przewieziona została do miejskiej lecznicy.

(c) **(Kradzież).** — Dyrektor - ekonom pewnej kliniki z ulicy de Fontaine, p. Jan Fournier stwierdził, że ktoś dobrał się do schowka z pieniędzmi i zabrał kwotę 450 franków. Schowek ten mieścił się w jego biurku. Dochodzenia w toku.

**MEYRIEUX (Isere).**

**— (Bądźmy ostrożni).** — Ostatnio patrol policyjny spisał tu protokół z Polakiem, niejakim Jakubem Pachelskim za nieposiadanie przy sobie karty tożsamości oraz brak światła przy rowerze. Poza tym Pachelski będzie odpowiadał za fałszywe podanie swego nazwiska. **(J. O.).**

**VIRIVILLE (Isere).**

**— (Matka i córka popełniły samobójstwo).** — Na skutek neurastenii popełniły tu w tych dniach samobójstwo niejaka Elżbieta Traisse oraz jej córka Łucja, lat 25. **(J.O.)**

**FEYZIN.**

**— (Skutki gołoledzi).** — Z powodu gołoledzi oraz mgły, jaka panowała onegdaj nad tut. okolicą, nastąpiło w Feyzin zderzenie dwóch aut. Niejaki Pouzet oraz jego żona, zostali ciężko ranni i w stanie beznadziejnym przewieziono ich do szpitala Saint Luc w Lyonie. **(J.O.)**

**MONTCEAU LES MINES.**

(c) **(Kradzież węgla).** — Policjanci kopalniani przychwycili dwóch mieszkańców tutejszych, Gastona Tuillerata oraz Gustawa Fleury'ego, na kradzieży węgla. Odstawiono ich na tutejszy posterunek policyjny. Odpowiadać oni będą przed sądem.

**MONTCEAU LES MINES.**

(c) **(Zgłoszenia psów).** — Mer tutejszy, powtórnie przypomina mieszkańcom, że przyjmowanie deklaracji psów **upływa z dniem 15 stycznia r. b.** Po wyżej wymienionym terminie za niezgłoszone psy płacić się będzie potrójną taksę.

**TOURNUS.**

(c) **(Uczciwość).** — Mieszkaniec Bouvilain znalazł w śniegu przed hotelem du Sauvage pierścionek wartości czterech tysięcy franków. Był on własnością aptekarza Pawła Robina, który wynagrodził uczciwego oddawcę sumą 300 frankami.

**MONTCEAU LES MINES.**

**— (Pod kołami samochodu).** — 73-letniego p. Laroze, najechał na szosie prowadzącej wzdłuż kanału, samochód ciężarowy. Starzec został ciężko ranny. Umieszczono go w szpitalu kopalnianym.

**SAINT DHIERY.**

**— (Pani Mounard zmarła z zimna).** — Jak to już donosiliśmy, wielkie poruszenie wywołało zaginięcie wdowy Mounard. Trupa jej odnaleziono ostatnio w lesie. Różne były przypuszczenia co do jej zgonu. Sekcja zwłok wyjaśniła je i wykazała, że zgon spowodowany został zimnem.

**LYON.**

**— (Nieprawnie nosił odznaczenie Legii honorowej).** — W dzielnicy Terreaux słynęła nietylko z wybornej kuchni, lecz również z zbierania się wytwornego świata, restauracja Cezara Nuzieres. Pewnego dnia właściciel popadłszy w różne kombinacje, zamknął restaurację. Sprawki zaczęły powoli wychodzić na jaw przy czym okazało się, że N. nosił nielegalnie odznaczenie Legii honorowej.

Policja aresztowała go i oddała sprawę do dyspozycji władz sądowych.

**— (Targnęła się na życie).** — Pewna niewiasta, nazwiskiem Ernestine Feydel, lat 60, bez stałego miejscea zamieszkania, wskoczyła onegdaj do Rodanu w zamiarze samobójczym. Wydobyto ją z wody i po przyjściu do przytomności F. oświadczyła, że targnęła się na życie z nędzy. **(J .O.)**

**ROANNE.**

**— (Aresztowanie notariusza).** — Na polecenie prokuratora aresztowano i osadzono w więzieniu po uprzednim przesłuchaniu, notariusza Jullien z Coteau. Sprzeniewierzył on około 6 tysięcy franków.

**USSON EN FOREZ.**

**— (Pożar).** — W wiosce Danieçq powstał pożar, który zniszczył część stodoły p. Antoniemu Chouvellon. — Straty są pokryte przez ubezpieczenie.

**LE CREUSOT.**

**— (Wpadła do studni).** — Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się onegdaj w podwórzu p. Deperreuil. Panna Alicja Nectoux, przy czerpaniu wody ze studni poślizgnęła się i wpadła do niej. Na krzyk jej pospieszyli z pomocą, matka dziewczyny i jeden z robotników. Wydobyli oni dziewczynę poważnie ranną. Życiu jej nie zagraża jednak żadne niebezpieczeństwo.

### Z życia kolonii Montluçon.

Dnia 25-go grudnia, t. j. w święto Bożego Narodzenia odbył się bal doroczny Koła Miłośników Sceny Polskiej „Wesoły Krakowiak" w sali Edifice Communal.

Pomimo silnego mrozu, złego stanu drogi i innych przeszkód, bal wypadł wspaniale.

Przy doborowej orkiestrze i dźwiękach polskich melodii, rodacy nasi czuli się jak w swym rodzinnym gronie, zapominając o troskach szarego życia codziennego.

O północy, zagaszono na kilka chwil światło i zapalono bogato przybraną, tradycyjną choinkę. Z wielką radością i ogólnym wzruszeniu, powitano owacyjnie, ukazującego się na sali z białą długą brodą i z tobołkiem na plecach św. Mikołaja.

W między czasie rozsprzedawano kokardki o barwach narodowych, z których dochód w sumie fr. 53 przeznaczono na obronę narodową.

Członkowie pełniący poszczególne funkcje jak i przy bufecie, wywiązali się z swej pracy bardzo pomyślnie. Na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje pani Wiśniewska za pracę i ofiarowanie choinki dla Koła bezinteresownie za co Zarząd składa Jej staropolskie: Bóg zapłać.

Ogólny dochód z balu przeznaczony zostanie na cel projektowanej wycieczki członków, na Zjazd Polaków z Zagranicy. **Zarząd.**

**ST. ETIENNE.**

**— (Walne zebr. F. R. P.).** — Zarząd Fed. Rob. Polsk. w St. Etienne podaje do wiadomości wszystkim członkom, iż zebranie walne odbędzie się 15 stycznia b. r. o godz. 3 po poł. w Cafe de la Mairie, rue Gerentet, 10, obok merostwa. — Prosi się o liczny udział wszystkich członków.

**MONTCEAU LES MINES.**

(c) **(Konkurs teatralny Okr. IV. ZHP).** — Komenda Okręgu IV. Z.H.P. ogłasza niniejszym konkurs teatralny dla starszych harcerek i harcerzy w hufcach Montceau i Montchanin. Warunki konkursu:

a) w konkursie mogą uczestniczyć wszystkie drużyny.

b) dopuszczone będą do konkursu sztuki ludowe ze śpiewem i tańcami, pożądane, ażeby tematem sztuki były zwyczaje ludowe np. wesele wiejskie. — Przedstawienie nie może trwać dłużej jak 30—40 min.

c) grać mogą tylko harcerki — harcerze zasadniczo starsi z jednego środowiska;

d) wszystkie drużyny pragnące brać udział w konkursie winny do dnia 1 lutego br. zgłosić sztukę oraz ilość grających;

e) miejsce i termin konkursu zostaną ustalone w początkach lutego na specjalnym zebraniu zainteresowanych drużynowych.

# POŁUDNIOWA FRANCJA

### Do wszystkich Polaków pracujących na roli w Południowej Francji.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że Związek Osadników Polskich prowadzi już 6-ty rok swoją działalność na terenie południowej Francji.

Prace Związku Osadników Polskich stanowią:

1. — sporządzanie kontraktów pracy na roli,
2. — sporządzanie kontraktów na sprowadzanie robotników rolnych z Polski,
3. — pomoc w osadzaniu robotników, połowników, dzierżawców i właścicieli,
4. — udzielanie pomocy kredytowej członkom,
5. — organizowanie życia społeczno-gospodarczego dla podniesienia wytwórczości rolnej i dochodów za pracę,
6. — rozwijanie ducha narodowego i kultury narodowej,
7. — szerzenie wiedzy, kultury i postępu rolniczego,
8. — obrona interesów osadnictwa polskiego wszystkich kategorii, tj. robotników, połowników, dzierżawców i właścicieli wobec sądów, urzędów, instytucji i osób prywatnych.

Prace te prowadzi Z. O. P. przy pomocy instruktorów fachowców, wśród członków zorganizowanych ,obecnie w 38 Kołach, podzielonych na 4 Okręgi.

Członkowie Z. O. P. płacą składkę po 3 franki miesięcznie, za co oprócz różnych pomocy otrzymują bezpłatnie pismo fachowe miesięczne „Gospodarza Polskiego".

Do Związku Osadników Polskich winien należeć każdy Polak pracujący na roli, gdyż jest to organizacja zawodowa osadników Polskich, zorganizowana, prowadzona i rządzona przez Nich dla dobra ogółu i poszczególnych członków. Organizacja, wspomagana i popierana przez Władze Polskie.

**Polacy - Rolnicy,** którzy z jakichkolwiek powodów jeszcze do Z. O. P. nie należycie, zwracamy się do Was, byście nie zwlekając ani jednego dnia, pośpieszyli zapisać się na członków Z. O. P.

Zgłoszenia na Członków Z. O. P. należy nadsyłać listownie lub na zwyklej karcie pocztowej do Sekretariatu Głównego, 8, rue Bayard — Toulouse (H-te Garone), podając swój dokładny adres i rok urodzenia. Po otrzymaniu zgłoszenia i pewnej kwoty tytułem składek członkowskich, Z. O. P. wystawi zgłoszonemu legitymację członkowską i przydzieli Go do odpowiedniego Koła. Niezależnie od powyższego podajemy do wiadomości, że Z. O. P. zaprowadza ewidencję wszystkich Polaków pracujących na roli w Południowej Francji, z celem odpowiedniego planowania pracy na przyszłość.

Zwracamy się zatem do wszystkich nie należących do Z. O. P. o podanie swoich adresów, możliwie w najbliższym czasie. Adresy należy zgłaszać również do Sekretariatu Głównego Z. O. P., 8, rue Bayard Toulouse.

Sekretarz Generalny Z. O. P.
**Al. Jankowski.**
Prezes Zarządu Gł. Z. O. P.
**Sylwester Lesisz.**

**ALES.**

—) **(Polakowi skradziono rower.** — P. Zawad Rranciszek zameldował na komisji policji, iż skradziono mu rower, który później znaleziono

—) **(Zachorował na ulicy).** — Na rue Barbre zachorował Samar Jerzy, lat 49. Chorego przewieziono do szpitala.

—) **(Brutalny).** — Jeannet Paweł, zamieszkały w Rochelle, będąc pijany pobił swą żonę i teściową. Policja spisała protokół.

**— (Uwaga przed opryszkami:** — Pannie Gravier Ginette skradziono portfel z 150 fr. Złodziejem okazał się Cheynet Jan, którego aresztowano i osadzono w więzieniu.

**LA GRANDE COMBE.**

—) **Walne zebranie T. G. P.).** — W niedzielę, dnia 5 lutego o godz. 3 po poł. na sali ville de Bechard, odbędzie się walne roczne zebranie tow. G. Polskich po wezw. św. Barbary. Ze względu na ważność spraw, jak wybór nowego zarządu. Obecność wszystkich członków pożądana. Zarząd i komisja rewizyjna proszeni są o przybycie 1 godzinę wcześniej.

Po skończeniu zebrania T. G. P. odbędzie się zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy.

### Z obchodu 20-lecia Niepodległości Polski i święta oszczędności oraz gwiazdki u Rezerwistów i b. Wojsk. w Chateauroux.

Staraniem Stowarzyszenia Rez. i b. Woj. odbyła się w pierwsze święto Bożego Narodzenia uroczystość 20-lecia Niepodległości Polski. Rozpoczęto ją nabożeństwem, które odprawił w kościele Notre Dame, miejscowy Proboszcz. Udział wzięła liczna Polonia ze Chateauroux i okolicy. Po wyjściu z kościoła wszyscy udali się na salę p. Bone, gdzie rozpoczęła się Akademia, której otwarcia dokonał prezes Przekowiak, witając obecnych gości na sali i delegacje z Koła Vincuil z prezesem Olkiewiczem i całym zarządem na czele.

Następnie p. Przechowiak wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu uroczystości. Po przemówieniu prezesa, Chór złożony z rezerwistów pod batutą p. Skowrona odśpiewał hymny narodowe: polski i francuski, po czym wygłosił dłuższy odczyt p. Dziewa, który na zakończenie wzniósł okrzyk „Niech żyje wielka potężna Najjaśniejsza Rzeczypospolita i Jej Prezydent prof. Ignacy Mościcki. Niech żyje niezwyciężona Armia Polska i Jej Wódz Marszałek Rydz - Śmigły".

Na zakończenie odśpiewano Rotę Konopnickiej.

O godz. 3. popoł. rozpoczęto uroczystości oszczędnościowe przy wypełnionej sali. Prezes Przekowiak otworzył uroczystość, przemówieniem o znaczeniu oszczędności po czym popisywały się dzieci wierszami na temat oszczędności. Mali zostali wynagrodzeni w postaci pięknych książeczek przesłanych przez Bank PKO. oraz książeczkami oszczędności z wkładem 5 frankowym. Do rozdania tych nagród został powołany Komitet do którego weszli prezes Przekowiak, p. Dudek i p. Dziewa. Pierwsze dwie nagrody zostały przyznane Jaźwierskiej Irenie i Baładównie M. Drugie otrzymali: Paweł Przekowiak i Jerzy Fotiuk.

Z kolei nastąpiła gwiazdka i łamanie się tradycyjnym opłatkiem, przy zapalonej choince. Odśpiewano kilka kolęd jak: „Bóg się rodzi", „W żłobie leży", Lulaj-że Jezuniu" i dużo innych. Potem zaproszono wszystkie dzieci do stołu i rozdano im łakocie. Zajęły się tym p. Przekowiakowa z p. Pawelczykiem. Po uroczystości wszyscy rozeszli się do domów unosząc ze sobą jak najlepsze wspomnienia.

Za tak liczne przybycie Rodaków na salę zarząd Stow. Rez. i b. Wojsk. składa podziękowanie. **P.**

**SETE.**

—) **(Wypadek).** — 10-letni Aversa Łucian, idąc po południu do szkoły przy posterunku żandarmerii został najechany przez auto, odnosząc bardzo ciężkie okaleczenia. Rannego przewieziono do szpitala.

**MONTPELLIER.**

—) **(Krwawe bójki).** — Włoch Bruno Antoni w toku kłótni o pieniądze pobił bardzo ciężko Algierczyka Mohameda Handam el Berenisse, którego w stanie groźnym przewieziono do szpitala. B. A. aresztowano i osadzno w więzieniu.

W Cafe Chasseur w Figuerolles pomiędzy gośćmi doszło do kłótni i następnie do bójki. Wmieszała się do tego policja, 19-letni Morge Ludwik uderzył żelazem żandarma Taccone, zadając mu ciężką ranę w głowę. Żandarma przewieziono do szpitala a M. L. aresztowano.

### W Kole Z. O. P. w Villeneuve sur Lot.

Koło Z. O. P. w Villeneuvve sur Lot odbyło swe walne zebranie dnia 18 grudnia 1938 r. o godz. 10-ej rano.

Po sprawozdaniu skarbnika odbył się wybór nowego zarządu: Prezes: Kowalek Franciszek; wice-prezes: Matusik. — Sekretarz: i bibliotekarz: Seifert Ed., — Skarbnik: Suchanewski. — Do rewizji kasy weszli p. Oróg Walenty i p. Kowalski.

Po opracowaniu planu pracy na rok 1939 p. prezes zamknął zebranie hasłem: „Cześć wspólnej pracy".

Zarząd podaje równocześnie do wiadomości, iż dnia 22 stycznia rb. urządza zebranie miesięczne o godz. 10-ej rano w restauracji p. Terrak, rue Pujols.

Zarząd prosi wszystkich na przyszłe zebranie. Zwraca się również do naszych rodaków, którzy jeszcze nie są członkami, by tak samo przybyli na zebranie zapisując się na członków, a zatem zgromadzimy się wszyscy jak jeden mąż, by się dzielić opłatkiem.

**LE BLANC.**

**— (Walne zebranie Osadników).** — Koło Związku Osadników Polskich podaje do ogólnej wiadomości swym członkom, oraz wszystkim Rodakom z okolicy, że dnia 15 stycznia o godz. 2.30. odbędzie się roczne walne zebranie, połączone z zabawą, w sali zebrań w Le Blanc — Cafe la Civette, przy moście, na które się wszystkich członków i Rodaków z rodzinami serdecznie zaprasza. **Zarząd.**

# BELGJA

### Komunikat Centr. Zw. Tow. Polskich okręg Leodium.

Zarząd Okręgu podaje do wiadomości wszystkim rodakom, iż zebranie sprawozdawcze delegacji wysłanej do Polski w sprawie rent starości, odbędzie się w dniu 29 stycznia b.r. o godz. 2,30 popoł. na sali „Legia" (Pod szklanym dachem).

Obowiązkiem górników i robotników polskich jest przybyć jak najliczniej.

### Przebieg uroczystości gwiazdkowej w Quaregnon.

Jak rok rocznie kolonia polska w Quaregnon obchodziła uroczystości gwiazdkowe, tak samo też i w tym roku 1938 w dniu Bożego Narodzenia tj. w pierwsze święto, Organizacja Polska z porozumieniem Komitetu Tow. Miejscowych w Quaregnon na czele, obchodziła uroczystość gwiazdkową.

O godz. 2-giej popołudniu przy ładnie ustrojonej i oświeconej choince, prezes Komitetu p. Czuba Franciszek, otworzył uroczystość gwiazdkową w obecności przy stole Wiel. ks. dr. Kazimierza Kłósaka, p. nauczycielki Karasińskiej, prezesa Okręgu Mons, p. Mielcarka Ign. i zarządów miejscowych 4 Towarzystw i w ogóle wszystkich gości, którymi była zapełniona sala po same brzegi. Na rozpoczęcie uroczystości odśpiewano przez wszystkich zebranych kolędę: „Wśród nocnej ciszy".

Podczas uroczystości przemówił do wszystkich Wiel. ks. dr. Kłósak Kazimierz. P. nauczycielka Karasińska z Hautrage Etat, prezes Okręgu Mons i wszyscy prezesi miejscowych Towarzystw, składali życzenia „Wesołych Świąt". Po złożeniu życzeń świątecznych, prezes Komitetu p. Czuba połamał się opłatkiem z obecnymi przy stole. Następnie ks. dr. Kłósak połamał się ze wszystkimi zebranymi na sali. Każdy prezes danego Tow. łamał się opłatkiem ze swoimi członkami. Po wszelkich składaniach życzeń i łamaniu się opłatkiem, dziatwa szkolna pod batutą p. nauczycielki Karasińskiej występowała z różnymi pięknymi wierszykami, deklamacjami a wreszcie były odegrane Jasełka.

Dziatwa szkolna za występy i odegranie Jasełek została nagrodzona oklaskami. Na zakończeznie uroczystości św. Mikołaj rozdzielił gwiazdkę dzieciom szkolnym.

Za zajęcie się upiększeniem uroczystości gwiazdkowej, Komitet Tow. Miejscowych w Quaregnon, składa jak najserdeczniejsze podziękowanie pani nauczycielce Karasińskiej i prosi o dalszą pamięć.

**Prezes Komitetu.**

**WINTERSLAG.**

### Nowy Rok w Opiece Rodzicielskiej.

Od paru lat Opieka Rodzicielska w Winterslagu wyszła z zakresu zainteresowań się zwykłymi sprawami szkolnymi i harcerskimi i poszukała innych dziedzin pracy, które pierwszym wcale nie szkodzą, a właśnie nawzajem się uzupełniają. To też przejawy działalności Opieki Rodzicielskiej są coraz to nowe i coraz to większe.

Dzień Nowego Roku 1939 należy zaliczyć do tych, które na długo pozostaną w pamięci jako dni zdarzające się nie często. Imprezę taką, jak ostatnią z dnia 1 stycznia, rzadko można zobaczyć nie tylko w Winterslagu, ale chyba i w innych koloniach.

Już drugi rok przy Opiece Rodzicielskiej w Winterslagu istnieje Sekcja Dramatyczna. Urządzała ona w tym czasie parę przedstawień amatorskich, dbając zawsze zarówno o odpowiedni dobór sztuk, jak i ich wykonania. W dniu 1 stycznia Sekcja wystawiła „Betleem Polskie" L. Rydla.

Tak już przyzwyczailiśmy się do jasełek granych przez dzieci, że wykonanie podobnej sztuki przez ludzi dorosłych budziło dużo zastrzeżeń i wątpliwości. Jednak artyści zabrali się do roboty nie jak dzieci ,ale poważnie. O solidarności przygotowania sztuki może świadczyć sam fakt, że role były zupełnie dobrze opanowane pamięciowo (co się naogół zdarza rzadko). Całe przedstawienie szło jak z płatka, a kostiumy sprowadzone z garderoby teatru królewskiego w Liege ogromnie podniosły wartość widowiska. Najpiękniejsze polskie przedstawienie jasełkowe naprawdę czarowało widzów pięknem polskiej mowy, barwnością polskich świątecznych zwyczajów, przypomniało także kilka drogich chwil z naszej wspaniałej historii.

Obyż wszystkie nasze przedstawienia teatralne stały na równym (conajmniej) poziomie wykonanie.

Fragment sztuki, mianowicie krakowiaka wykonali harcerze i harcerki (sześć par) w strojach ludowych. Taniec szedł tak sprawnie że nie widziało się ani jednego błędu w wykonaniu, a z takim życiem, z taką werwą, że na żądanie publiczności tancerze musieli bisować. Do tańca przygrywał na skrzypcach jeden z harcerzy.

Równocześnie odbył się pierwszy występ młodych mandolinistów, dla których Opieka Rodzicielska zorganizowała specjalne lekcje gry pod kierownictwem p. Foltona. Lekcje gry rozpoczęły się w marcu 1938 r. Jak z pierwszego występu widać, ani uczniowie, ani ich nauczyciel czasu nie marnowali. Młodzi mandoliniści doskonale, zgodnie wykonali kilkanaście melodyj narodowych, harcerskich i kolęd. Było ich 25 dzieci w wieku od 9 do 14 lat. Kilku grało na skrzypcach i gitarze.

Dzięki staraniom Opieki Rodzicielskiej w dniu 1 stycznia 1939 r. wobec publiczności polskiej w Winterslagu wystąpiło na scenie 50 dzieci i 15 osób dorosłych. Do tego występu 50 dzieci nauczyło się śpiewać lub grać kilkanaście polskich pieśni, 15 osób nauczyło się przemawiać językiem jednego z największych polskich poetów! Jest to taka pozycja w pracy polskiej, że warto dla niej sporo i trudów i kosztów położyć.

Zarówno przedstawienie, jak i muzyka byby przygotowane na Gwiazdkę ogólną w kolonii, urządzoną przez Komitet Towarzystw Miejscowych, nie mogły jednak w zamierzonym terminie się odbyć, bo Komitet nie mógł pokryć kosztów sprowadzenia kostiumów.

Prezesem Opieki Rodzicielskiej w Winterslagu jest p. S. Czerwiec, reżyserem Sekcji Dramatycznej p. J. Obrąpalski. **K. R.**

**LEODIUM.**

**— (Zabawa).** — W niedzielę, dnia 22-go stycznia w sali „Legia" (pod szklanym dachem) odbędzie się wielka zabawa taneczna, dochód której przeznaczony jest na Harcerstwo Polskie w Belgii. — Zabawa odbędzie się pod protektoratem Okręgu Towarzystw Polskich Liege. Prezesem honorowym komitetu p. St. Nowak, prezes Okręgu; prezeską honorową p. Jóźwikowa, prezeska okręgu Fol-lek. — Orkiestra polska.

Podczas zabawy odbędzie się loteria fantowa, wybór królowej i króla zabawy, strzelanie do tarczy, koło szczęścia, pokaz tańców narodowych w kostiumach. — Początek o godzinie 7 wieczorem.

Komenda Harcerstwa Polskiego w Belgii, niniejszym podaje do wiadomości, że lokal Komendy został przeniesiony i znajduje się przy rue Chapelle des Clercs, nr. 1 Liege — (pierwsze piętro). Przy Komendzie znajduje się świetlica Harcerska, zaopatrzona we wszystkie gry (ping-pong). Ze świetlicy może korzystać zarówno młodzież zorganizowana jak i niezorganizowana. Świetlica otwarta jest codziennie, z wyjątkiem niedziel.

**HEUSDEN (Limburgia).**

**— (Walne zebranie Sokoła).** — Walne zebranie Sokołów Polskich gniazda w Heusden odbędzie się w niedzielę, 15 stycznia w lokalu p. Berwoetsa o godz. 11. — O punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

**DAMPREMY.**

**— (Zebranie).** — Tow. św. Barbary i Samopomocy zwołuje na dzień 15 stycznia 1938 r. o godz. 3 po poł. zebranie miesięczne, które odbędzie się w sali p. Winnickiego w Dampremy, place Albert 1-er, 45.

# PRACA WIADOMOŚCI GOSPODARCZE KAPITAŁ

## Tygodniowy przegląd giełdowy.

Ubiegły tydzień na giełdzie paryskiej, po kilku tygodniach silnej tendencji zwyżkowej nie należał do najlepszych. Przeważała tendencja słaba, a głównie brak obrotów. Na ten stan rzeczy złożyło się kilka różnych wydarzeń. Najprzód pomówmy o wydarzeniach korzystnych. Należały do nich triumfalna podróż premiera Daladiera do Afryki północnej, gdzie ludność witała przedstawiciela Francji z niekłamanym entuzjazmem. Podróż ta ponadto posiadała charakter wybitnie polityczny z racji uroszczeń włoskich. Była ona bowiem podkreśleniem zapewnień, że Francja nie ustąpi ani piędzi ziemi i kto będzie na te ziemie nastawał, musi się liczyć z tym, że Francja będzie się bić i że do obrony jest przygotowana.

Drugim korzystnym objawem było orędzie Roosevelta, zapowiadające rewizję prawa o neutralności Stanów Zjednoczonych. Giełdy zareagowały przychylnie na te wydarzenia i w środku tygodnia notowania były korzystne. Spekulacja ze swej strony zaś przystąpiła do realizacji zysków. Publiczność po kilku tygodniach tendencji zwyżkowej wstrzymała się nieco z zamówieniami, by „odetchnąć". Ponadto kończyły się wakacje noworoczne i z tej przyczyny ruch na giełdzie był stosunkowo słaby. Pod koniec tygodnia także rząk angielski wydał szereg zarządzeń, mających na celu zahamowanie spekulacji na zniżkę funta. W rezultacie tydzień ubiegły na giełdzie paryskiej skończył się lekką zniżką kursów większej ilości papierów francuskich. Zniżka ta jest jednak bardzo skromna i może być wyrównana na jednym posiedzeniu giełdowym.

Papiery o charakterze międzynarodowych, które przez kilka tygodni odznaczały się słabą tendencją i straciły na kursie, były w ubiegłym tygodniu dość poszukiwane.

★

Na giełdzie pieniężnej najważniejszym wydarzeniem było niewątpliwie obniżenie się funta szterlinga, który w stosunku do dolara osiągnął najniższy poziom. Rząd angielski zaniepokoił się poważnie o dalszy los waluty i wydał szereg zarządzeń przeciw spekulacji. Między innymi rząd rozciągnął kontrolę nad obiegiem złota. Zarządzenia te, które nastąpiły pod koniec tygodnia zahamowały nieco spekulację i notowania funta poprawiły się.

Jeśli chodzi o złotego polskiego, należy zanotować dalszą lekką zwyżkę notowań dewiz na Warszawę. Notowania te wykazywały bowiem 724 franki za 100 złotych. Poczta francuska robiła przekazy do Polski po 735 franków za 100 zł. Banknoty złotowe sprzedawano jednak we Francji po cenach daleko niższych. — Naogół sprzedawano banknoty złotowe po 535 franków za 100 złotych.

### Giełda w Polsce.

W Warszawie płacono za waluty zagraniczne: franki francuskie (za 100) 13.83 zł., dolary amerykańskie 5.25, kanadyjskie 5.20, floreny hol. 286.60, franki szwajc. 119, funty ang. 24.41, guldeny gdańskie 99.75, belgi 88.90, korony czeskie odc. do 100 kor. 10.40, kor. norweskie 122.50, kor. duńskie 108.85, kor. szwedzkie 125.55, marki fińskie 10.65, liry włoskie odc. do 100 lir. 16.30, marki niemieckie srebrne 82.

**Akcje.** — Notowano: Bank Polski 138.50 imienne 137.50.

**Papiery procentowe.** — Notowano: 3 proc. inwest. II em. 85.50, seria 92.50, 4 proc. dol. 42.50, 4 i pół proc. wewn. 65.38, drobne 65.75, 4 proc. konsol. 66.25, drobne odc. 66, 5 proc. konwers. 68.75.

### Giełda zbożowa w Warszawie.

Notowano: pszenica jednolita 20.75—21.25, zbierana 20.25—20.75, czerwona szklista 22.50—23, żyto I-szy stand. 14.50—14.75, jęczmień browarny 17.75—18.25, jęczmień I-szy stand. 17—17.25, II-gi stand. 16.75—17, III-ci stand. 16.50—16.75, owies I-szy stand. 15.50—16, II-gi stand. 14.50—15, gryka 18.50—19, mąki pszenne w zależności od gatunku 19.50—42.50, pastewna 16—17, żytnia wyciągowa 26.75—27.25, gat. I-szy 25.25—25.75, razowa 19.75—20.25, mąka śrutowa 13.50—14.

## Ceny ziemiopłodów

**Pszenica.** — Syndykat młynarzy płacił za 100 kg. 209 fr. oraz 10.18 fr. opłaty skarbowej.

**Mąka.** — 308 fr. 100 kg.

**Żyto.** — 117 do 121 za 100 kg.

**Owies.** — 88 do 94 za 100 kg.

**Ziemniaki.** — W Paryżu na targu Innocente płacono przy przesyłkach wagonowych za 100 kg. następującą cenę: Julie Bretagne 50—51, Mayette 45, Royale d'Orleans 70—72, Rosa Ardennes, Meuse 66, Marne 68, Sarthe 70—72, Loiret 68, Bretagne 68—70, Saucise rouge de Bretagne 55 i 70 oraz 75—80, Vendee 90—100, Etoile du Nord du Loiret 38, Bintje (Esterlingen) Nord 52, Somme, Aisne 54. Sarthe 38. Mayenne 38, Loiret 38—40, Alsace 35—38, Auvergne, Limousin 45.

**Masło.** — Normandie 27—31.50, Charente, Poitou, Touraine 28—31.80, inne 25—30, malaxes: Normandie 21—28.50, Bretagne 21—28 inne 20—27.

**Jaja.** — Za 100 Picardie i Normandie 900—1.100, Bretagne 700—900, Poitou, Touraine, Centre 800—1.080, Champagne, Bourgogne, Bourbonnais 930—950, Auvergne i Midi 750—980.

### Ceny mięsa.

**Paryż.** — W Paryżu w la Villette płacono za funt wołowiny od 3.60 do 5.60 fr. za kg. wieprzowiny żywej wagi płacono zaś 8.20 do 9.90 fr.

**Lille** (Nord). — Za kg. wołowiny 1-szej kategorii płacono 12.25, a za wieprzowinę 14.50 fr.

**Bordeaux** (Gironde). — Za 100 kg. wołowiny płacono od 600 do 925 fr.

**Tuluza** (Hte Garonne). — Za kg. wołowiny płacono od 4 do 10 fr.

## Najwięcej młodzieży polskiej pracuje w rzemiośle.

Udział młodzieży w wieku od 15 do 24 lat wśród ludności pracującej, wynosi w Polsce około 40 proc. i jest po ZSRRR i Bułgarii trzecim pod względem wielkości odsetkiem młodzieży na całym świecie. Z tego względu zagadnienie młodzieży interesuje nas nie tylko dlatego, że okres młodości jest tym stadium rozwojowym, który decyduje o dalszych losach człowieka i społeczeństwa, ale również i dlatego, że młodzież w Polsce, to prawie jedna trzecia ogólnej liczby ludności zdolnej do pracy. W tym świetle specjalnego znaczenia nabiera pytanie w jakich dziedzinach pracy młodzież jest zatrudniana?

Odpowiedź znajdujemy w świeżo wydanej publikacji Instytutu Spraw Społecznych p. t. „Młodzież sięga po pracę". Okazuje się, że największy odsetek młodzieży na miejskim rynku pracy pracuje w charakterze robotników rzemieślniczych i przemysłowych. Mianowicie udział procentowy młodzieży wśród ogółu zawodowo-czynnych (poza rolnictwem) wynosi chłopców w grupie samodzielnych i pomagających członków rodziny około — 15 procent, a dziewcząt w tej grupie 22,6 proc.; w grupie pracowników umysłowych chłopcy stanowią 17,3 procent, a dziewczęta 32,3 proc., i 48,0 proc. ogółu zawodowo - czynnych w danej grupie. Wysoki odsetek dziewcząt wśród zatrudnionych kobiet tłumaczy się stosunkowo wczesnym wychodzeniem kobiet z pracy zarobkowej wskutek zamążpójścia.

Jeżeli chodzi o młodzież zatrudnioną w warsztatach własnych lub w charakterze pomagających członków rodzin, to trzeba zaznaczyć, że ogromna większość tej młodzieży pracuje w drobnych, nierentownych warsztatach rzemieślniczych oraz stosunkowo niewielka liczba w handlu. Również w grupie robotników przeważającą rolę odgrywa praca w rzemiośle, gdzie chłopcy stanowią 47 proc. mężczyzn, a dziewczęta aż 61 proc. kobiet zatrudnionych w rzemiośle. Natomiast w przemyśle młodzież męska stanowi tylko 25 proc. mężczyzn, młodzież żeńska 33 proc. kobiet. Jedynie na Śląsku większość młodocianych robotników pracuje w przemyśle.

Widzimy zatem, że przemysł korzysta z pracy młodzieży w stosunkowo małym stopniu, a główną dziedziną zatrudnienia młodzieży jest rzemiosło, charakteryzujące się najniższym poziomem płacy.

### Wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych.

W Stanach Zjednoczonych A. P. zaznaczył się ostatnio znowu wzrost bezrobocia. Według statystyk oficjalnych liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie całych Stanów Zjednoczonych osiągnęła w końcu listopada 1938 r. — 9.211.000 osób, wobec 9.100.000 w końcu października ub. r. i 7.750.000 na 30 listopada 1937 r.

## Maszyna usuwa górników z kopalni i uczyniła ich pracę bardzo wyczerpującą.

### W Niemczech przedłużono czas pracy w kopalniach i wydajność spadła z tego powodu.

W kopalniach Francji Północnej istnieje poważny zatarg. Właściciele kopalń wypowiedzieli niektóre postanowienia umów zbiorowych. Między innymi wypowiedzieli paragraf o zakazie chronometrażu. Chronometraż, który kopalnie zamierzają wprowadzić a który istnieje w wielu krajach, ma na celu dostosowanie pracy robotnika

**do biegu maszyn,**

których coraz więcej sprowadza się do podziemi kopalń.

Na pierwszy rzut oka wydać się może, że postulat właścicieli kopalń powinien być słuszny. Zdanie o przystosowaniu pracy górnika do biegu maszyn, brzmi bowiem pięknie i nieobeznanemu z warunkami może wydać się racjonalnym. Wiadomo, jak to „dostosowanie" się odbywa. Kopalnie na całym świecie dążą bowiem do likwidacji siły roboczej. Pragną zatrudnić tych tylko, którzy są konieczni. Tym zaś którzy pozostają przy pracy stawia się warunki, przechodzące niejednokrotnie siły ludzkie. Z tej przyczyny praca w kopalni, która zawsze była ciężka, stała się wyczerpująca do tego stopnia, że w okresie kryzysu, kiedy istniały świętówki, słyszeliśmy od robotników zdanie, że gdyby tych świętówek nie było,

**górnik nie byłby w stanie przepracować całego tygodnia.**

Słusznie też organizacje zawodowe bronią się przed nawrotem do tych samych metod. Górnicy rozumieją znaczenie postępu. Mówią: „racjonalizacja pracy owszem, ale racjonalizacja rozumna". Racjonalizacja taka przy której maszyna byłaby niewolnikiem górnika, a nie górnik niewolnikiem maszyny. Najbliższe dni przyniosą w tej sprawie, jeśli chodzi o zagłębie francuskie ważne rozstrzygnięcie.

* * *

W tych dniach ogłoszono niezmiernie ciekawą statystykę dotyczącą mechanizacji wydobycia węgla w poszczególnych krajach. Statystyka ta jest bardzo wymowna. Poniżej zamieszczamy urzędowe zestawienie procentu wydobytego węgla zapomocą maszyn do wyrębywania węgla:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 1913 | 2 | — | 51 | — | 8 |
| 1925 | 60 | 63 | 71 | 44 | 20 |
| 1927 | 80 | 80 | 72 | 65 | 23 |
| 1929 | 91 | 89 | 75 | 81 | 28 |
| 1932 | 96 | 95 | 79 | 85 | 38 |
| 1934 | 97 | 97 | 79 | — | 47 |
| 1935 | 96 | 98 | 79 | 88 | 51 |
| 1936 | 97 | 99 | — | 89 | 55 |

Widzimy więc, że w niektórych krajach wyrębuje się prawie całe wydobycie zapomocą maszyn. Do krajów tych należą Niemcy i Belgia. Wysoki odsetek wyrębu węgla zapomocą maszyn można jednak zauważyć we wszystkich krajach, za wyjątkiem Anglii.

W takich Niemczech gdzie przed wojną wydobywało się tylko 2% węgla zapomocą maszyn, obecnie wydobywa się 97%. W Belgii postęp jest jeszcze większy.

Do tego dochodzi nieobjęta powyższą statystyką mechanizacja wywozu węgla z pokładów i dostarczanie produkcji pod szyb.

Wiadomo nam tylko, że w Anglii wywóz węgla z pokładów jest w 48% mechaniczny. W zagłębiu Pas de Calais, mechaniczny wywóz produkcji węglowej z pokładów wynosi 55%.

Powyższe statystyki ilustrują doskonale w jakim stopniu maszyna wyparła robotnika z kopalń. W Niemczech, gdzie przed wojną

**liczba górników przekraczała milion, dziś dochodzi zaledwie do pół miliona.**

We Francji, gdzie liczba górników przekraczała 300 tysięcy, dziś po wielkich wysiłkach organizacji zawodowych, liczba ta wynosi 250,000 a w okresie przed 1936 rokiem wynosiła 220,000.

Wydobycie tymczasem bynajmniej nie spadło. W Niemczech wydobywa się więcej węgla niż przed wojną. Kopalnie te w dodatku nie wykorzystują swych wszystkich możliwości produkcyjnych. Są one bowiem w stanie przy nieznacznym zwiększeniu personelu wydobyć daleko więcej. Postęp maszynizmu w kopalniach wyparł kilka milionów górników, jeśli weźmie się pod uwagę całe górnictwo, świata. Ci którzy pozostali w kopalniach zaś mają pracę niezwykle wyczerpującą.

Tymczasem zagadnienie skrócenia czasu pracy na płaszczyźnie międzynarodowej nie posunęło się ani krok naprzód w ostatnich 3-ch latach.

**Niemcy i Anglia stawiają największy opór.**

Skrócono czas pracy we **Francji**, skrócono w **Belgii**, **Polsce**, gdzie tydzień pracy wynosi 42 i 44 godziny, skrócono czas pracy w Ameryce. Natomiast najwięksi producenci węgla w Europie, którymi są bezsprzecznie Anglia i Niemcy, pozostali przy starym systemie czasu pracy. W Niemczech nawet przedłużono czas pracy, względnie wydano zezwolenia na pracowanie dodatkowych godzin ponad 48 tygodniowo.

Kraje, w których górnicy zdobyli sobie skrócony czas pracy, znalazły się w kłopotliwym położeniu. Węgiel wydobyty przez robotnika pracującego 48 godzin tygodniowo konkuruje z węglem, wydobytym przez robotnika pracującego krócej. Należałoby jednak

**nieludzki ten wyzysk i konkurencję**

usunąć. Kraje sprowadzające węgiel mogłyby dużo zrobić, przez nałożenie wielkich opłat przywozowych na węgiel z tych krajów, w których robotnik pracuje dłużej. W ten sposób wyrównałyby się różnice. W ten sposób też pomogłoby się warstwom pracującym innych krajów uzyskać lepsze warunki pracy, przez skrócenie czasu pracy w kopalniach całego świata.

**Górnik bowiem naprawdę nie jest w stanie pracować dłużej niż 40 godzin tygodniowo,**

przy obecnym postępie maszynizmu. Wykazało to ostatnio doświadczenie w Niemczech. W kopalniach, w których przedłużono czas pracy, wydajność górnika spadła poważnie. Niemieckie statystyki za ostatni kwartał roku ubiegłego wykazały spadek wydajności osobistej górnika o 7% procent, czyli akurat tyle, ile przedłużono czas pracy. Górnik pracujący do wymogów maszyny, wydaje z siebie w 40 godzinach tygodniowo wszystko co może z siebie wydać. Potem siły jego już słabną i zdolność produkcyjna spada.

Doświadczenie dokonane w Niemczech, powinno być wskazówką dla wszystkich przeciwników skrócenia czasu pracy w gałęzi tak zmechanizowanej jak górnictwo.

**A. Maluty.**

## Widoki poprawy w przemyśle włókienniczym w Północnej Francji.

Przemysł włókienniczy w okręgu Roubaix - Tourcoing podnosi się powoli z kryzysu. Po 10 latach nad wyraz ciężkich, po raz pierwszy zanotowano poważną zwyżkę wywozu towarów zagranicę. Przemysł w okręgu Roubaix jest bowiem nastawiony na wywóz i dopiero, gdy wymiana międzynarodowa się zwiększa, przemysł ten jest w stanie odczuć poprawę.

### Jak to było przed Wielką Rewolucją.

Przesilenie w przemyśle włókienniczym na północy, które przeżyliśmy codopiero, jakkolwiek było bardzo ciężkie i w wielu wypadkach wprowadziło nędzę pod dachy robotnicze, nie było jednak najcięższe jakie przeżywali włókniarze. Były bowiem jeszcze gorsze okresy kryzysu.

Jak twierdzą kronikarze, **w latach poprzedzających Wielką Rewolucję Francuską**, zwłaszcza w roku 1787, zakłady w Roubaix **nie sprzedały ani jednej sztuki sukna.** W okręgu Artois przeszło **40.000** tkaczy, cyfra jak na owe czasy olbrzymia, było bez pracy. W samym Roubaix, które wówczas liczyło 15.000 mieszkańców, przeszło połowa ludności żyła z dobroczynności osób zamożniejszych i instytucji.

Sto lat później znów okręg przemysłowy Roubaix był nawiedzony straszliwym przesileniem gospodarczym. Gdy w roku 1867 cesarz Napoleon III bawił na północy, przedstawiono mu żądanie ludności miejscowej. W żądaniu tym czytamy, że warstwa robotnicza cierpiała nędzę z powodu bezrobocia.

### Na wszystkie rynki świata.

Pod koniec ubiegłego stulecia i na początku XX wieku przemysł w Roubaix przeżył wspaniałe chwile świetności. Wszystkie fabryki pracowały pełną parą. Nowe fabryki powstawały jak grzyby po deszczu. Fabrykaty z Roubaix wywożono na wszystkie rynki świata, a przede wszystkim do Indyj, na Daleki Wschód, do Stanów Zjednoczonych.

### Przesilenie.

Po wojnie państwa zaczęły zamykać swe granice. Najprzód zamknięto je dla emigracji zarobkowej i osadniczej (Stany Zjednoczone). To było hasłem do **wznoszenia murów celnych**, które stawały się coraz wyższe. Wytwórczość w Roubaix zaczęła słabnąć. Na rynkach pojawili się nowi konkurenci oferujący **tandetę**. Tani małowartościowy towar, zwany tandetą, stał się poszukiwany i był bardzo groźną konkurencją dla towaru solidnego, ale nieco droższego, wyrabianego w Roubaix. W dodatku państwa anglo-saskie obniżyły wartość swych walut, podczas gdy frank utrzymywał się stosunkowo na wysokim poziomie. Fabryki w Roubaix jedna po drugiej zaczęły zamykać; ograniczać wytwórczość do materiałów tandetowych, względnie pół wykończonych, nie dających tego ożywienia, jakie można uzyskać wyrabiając towary lepsze.

### Poprawa.

W latach 1935 i późniejszych nastąpiła pewna poprawa. Obniżenie wartości franka przyczyniło się do **potanienia artykułów francuskich zagranicą**, a utrudniło przywóz towarów z zagranicy do Francji. Przeciwżydowska polityka krajów dyktatorskich ostatnich czasów nie pozostała także bez wpływu. Bojkot towarów niemieckich, ogłoszony w niektórych krajach, pociąga za sobą pewne skutki. Doskonałe wyroby z Roubaix pojawiły się znów na rynkach międzynarodowych i wykazały, że dobry towar jest zawsze w stanie pobić tandetę. O ile w latach poprzednich wywożono z Roubaix półfabrykaty, względnie tandetę, o tyle w roku ubiegłym, zwiększono wywóz towarów pierwszorzędnych i tkalnie znów uzyskały pracę.

W roku 1938 wywieziono z Roubaix zagranicę blisko 3.000 ton towaru lepszego, lnianego i wełnianego. Adamaszków i pluszów na obicia mebli wywieziono zagranicę 21 ton. W roku 1936 nie wywieziono ani tony tego doskonałego towaru, a w roku 1937 tylko 7 ton. Czyli w tym dziale wywóz podniósł się o 300 procent. Tkanin ciężkich służących na obicia pokoi, kurtyny teatralne itp. wywieziono 140 ton, zamiast 88 ton. Dywanów i tkanin artystycznych wywieziono 40 ton zamiast 10 ton w roku 1937, czyli w tym dziale wywóz wzrósł w czwórnasób.

### Widoki na przyszłość.

Po raz pierwszy od wielu lat prezes Izby Handlowej w Roubaix - Tourcoing oświadczył u progu Nowego Roku, że z ufnością patrzy w przyszłość i ma wszystkie dane po temu, by przepowiedzieć na najbliższe miesiące dobrobyt i stałe zwiększanie się wywozu artykułów przemysłu włókienniczego z Roubaix.

### Poważny wzrost produkcji polskiego przemysłu drzewnego.

W 1938 r. — mimo spadku eksportu drewna — zaobserwowano w tartakach polskich silny wzrost produkcji materiałów drzewnych. Pozostaje to w związku z wydanym rozszerzeniem się pojemności rynku wewnętrznego. Fachowcy oceniają, że zużycie wzrosło o ok. pół miliona metrów sześć. w stosunku do 1937 r.

### Produkcja górniczo-hutnicza we Włoszech.

W okresie pierwszych 11 miesięcy r. ub. produkcja rudy żelaznej we Włoszech była o 3 proc. wyższa, niż w analogicznym okresie roku poprzedniego i wyniosła 874.5 tys. ton, produkcja rudy rtęci wzrosła o 10.7 proc. i wyniosła 167.5 tys. t., rudy ołowiu wzrosła o 11.6 proc. i wynosiła 53.8 tys. t., rudy cynkowej wzrosła o 11 proc. i wyniosła 165.9 tys. t., lignitu wzrosła o 30.3 proc. i wyniosła 1.114.6 tys. t. W tym samym okresie wyprodukowano surowca żelaza 792.6 tys. t., czyli o 70.3 tys. t. więcej, niż w r. 1937, oraz stali 2.136.5 tys. t., czyli o 198.3 tys. t. więcej, niż w 1937 r.

### Pierwszy transport robotników z Karpato-Ukrainy wyjechał do Niemiec.

**Chust.** — Władze Karpato-Ukrainy zakończyły spis robotników ruskich i ukraińskich, pragnących wyjechać zagranicę za pracą. W przeddzień ruskich świąt Bożego Narodzenia, które obchodzi się dziś na Rusi, wyjechał pierwszy transport robotników na roboty do Niemiec. Dalsze transporty są w przygotowaniu. Ogółem zgłosiło się na wyjazd 26.000 osób.

### Mobilizacja dziewcząt w Niemczech.

**Berlin.** — Począwszy od 1 stycznia r.b. przymusowy obowiązek pracy objął 400.000 młodych dziewcząt niemieckich. Ustawa z dnia 1 marca 1938 r., obowiązująca w ubiegłym roku tylko część młodzieży żeńskiej, obejmuje obecnie wszystkie dziewczęta niemieckie.

## Jak osiedlić się w C. O. P.?

Ruch przyjezdnych na terenie C.O.P. wzmógł się. Całymi tłumami zjeżdżają do Mielca rzemieślnicy, kupcy i przemysłowcy, pragnący się osiedlić, wzgl. otrzymać tylko pracę w budujących się zakładach przemysłowych.

Niestety, większość narażona jest na odejście z niczym, gdyż bez uprzedniego porozumienia się z odpowiednimi władzami bardzo trudno jest znaleźć odpowiednią pracę lub miejsce najlepsze do osiedlenia się.

Aby uniknąć tych trudności, należy wpierw zwrócić uwagę na warunki osiedlenia się w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Rzemieślnicy wykwalifikowani, którzy pragną osiedlić się na terenie C. O. P. i założyć tam samodzielne warsztaty pracy, winni zwrócić się pisemnie do **Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw C. O. P. w Sandomierzu** (skrytka pocztowa 134), prosząc o wskazanie odpowiedniego miejsca na osiedlenie.

Do podania należy dołączyć formularz, zawierający następujące dane: imię i nazwisko, adres (firmę), specjalność, data i miejsce urodzenia, wykształcenie, dotychczasowa praktyka, uprawnienie rzemieślnicze, posiadany kapitał w gotówce, w nieruchomościach w maszynach, w narzędziach), czego potrzebuje do uruchomienia warsztatu (placu — wielkości w m. kw.), pomieszczenia krytego, kredytu inwestycyjnego lub obrotowego, dla kogo obecnie pracuje (dla instytucji państwowej czy rynku prywatnego), ściślejsze określenie branży ewentualnej wytwórczości w C. O. P., kto udzielić może referencyj, dodatkowe ulgi i specjalne życzenia.

Natomiast rzemieślnicy pragnący otrzymać tylko pracę w zakładach przemysłowych na terenie C. O. P., winni zwracać się w tej sprawie pisemnie do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Kielcach i Lublinie, delegatur Funduszu Pracy w Sandomierzu (wydział powiatowy), w Nisku i Kraśniku, oraz do ekspozytur Funduszu Pracy w Radomiu i Rzeszowie.

## Łup Japonii w Chinach.

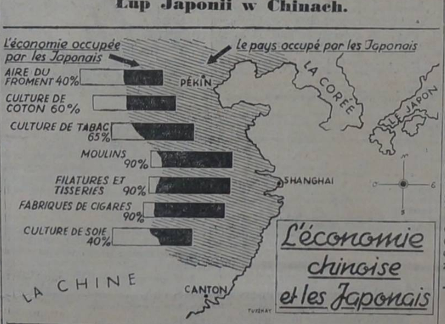


Na Dalekim Wschodzie po dwóch latach wojny, Japonia zajęła tak wiele bogatych ziem chińskich, że chętnie zadowoliłaby się łupem dotychczas zdobytym i szuka z tej przyczyny wyjścia, któreby pozwoliło jej na zawieszenie broni. Tymczasem Chińczycy nie myślą poprzestawać w obronie i jak wynika z ostatnich wiadomości, położenie Japonii zaczyna być wcale niewesołe. Stara prawda, wypowiedziana przez wielkiego wojownika Napoleona, który rzekł, że do prowadzenia wojny potrzeba „pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy" znajduje swe potwierdzenie. Japonii zaczyna ich brakować. Aczkolwiek łup japoński w Chinach jest bardzo wielki, nie przynosi on narazie korzyści, gdyż na wydobycie korzyści potrzeba pokoju. Życie gospodarcze nie znosi bowiem czasów niespokojnych.

Powyższa rycina ilustruje łup Japonii w Chinach. Tereny wykreskowane oznaczają ziemie zajęte przez Japonię. Słupki wykazują całość poszczególnych gałęzi gospodarstwa chińskiego. Czarna część słupków oznacza odsetek poszczególnych gałęzi gospodarki, znajdujący się na ziemiach zajętych przez wojska japońskie.

Widzimy więc, że Japończycy zajęli w Chinach 40 procent ziem pod pszenicę, 60 procent zbiorów bawełny 65 procent zbiorów tytoniu, 90 procent młynów, 90 procent tkalń i przędzalń, 90 procent fabryk cygar, 40 procent produkcji jedwabiu.

### Międzynarodowy kartel węglowy?

Czeska prasa gospodarcza donosi o pracach przygotowawczych w sprawie międzynarodowego porozumienia producentów węgla. Według doniesień tej prasy, kraje eksportujące węgiel w zasadzie uznały za konieczne utworzenie kartelu eksportowego. W grę wchodziły by: Anglia, Belgia, Francja, Polska, Holandia, Niemcy i Czechosłowacja.

Trudność w rokowaniach stanowi ustalenie roku bazowego dla określenia kwot eksportowanych. Niemcy, których eksport węgla w latach ostatnich wzrósł bardzo silnie, domagają się ustalenia kwot podziałowych na podstawie efektywnego eksportu w r. 1937. Przemysł węglowy angielski przeciwstawia się tym koncepcjom, gdyż właśnie do r. 1937 dzięki subwencjom mógł on eksportować po niskich cenach, konkurując skutecznie z innymi krajami-

# Oczy Świata

## Uroczyste przyjęcie premjera Daladiera w Tunisie.

Premier Daladier, odznaczony wielką wstęgą orderu Ahmed el Anam, w czasie uroczystego przyjęcia w pałacu Bardo przez Beya Tunisu.

## Kto z Was może tak skoczyć?

Znany narciarz Phil Taylor w Saint Moritz popisuje się zręcznością, skacząc przez stół.

## Paryż bez kinematografów...

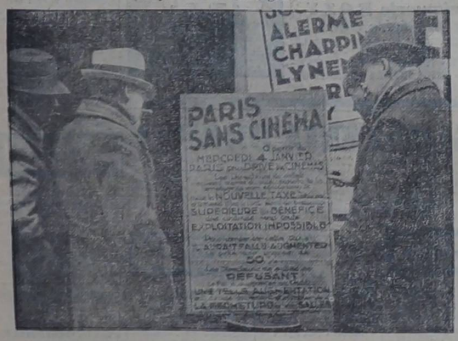


Na znak protestu przeciw 30 proc. opodatkowaniu na rzecz miasta, kina paryskie 4 b. m. zamknęły swe podwoje. Oto plakat z zawiadomieniem o zamknięciu kin, które już otwarto.

## Z podróży premiera Daladiera na Korsykę.

Premier Daladier, z ministrem Campinchi, przechodzi w Ajaccio, przed frontem oddziału honorowego Senegalczyków.

## Parada wojskowa w Tunisie na cześć premiera Daladiera.

Widzimy tu defiladę czołgów w czasie przeglądu wojsk kolonialnych

## Z pogrzebu ks. Kardynała Kakowskiego.

Uroczyste egzekwie pogrzebowe w katedrze św. Jana. Po prawej stronie siedzi Marszałek Śmigły-Rydz, dalej członkowie Rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele. Na tronie papieskim: ks. arcybiskup Cortesi, nuncjusz apostolski w Warszawie.

Trumna ze zwłokami Kardynała Kakowskiego na ulicach stolicy podczas eksportacji z kaplicy Pałacu Arcybiskupiego do Katedry św. Jana.

## Szczęśliwa, chociaż wielka rodzinka...

Jedenaścioro dzieci rodziny Estes w San Francisco wita swego nowego braciszka... Rodzinka ta sfotografowała się w 2 i pół godziny po urodzeniu się najmłodszej pociechy.

## Nowy typ amerykańskiego samolotu pasażerskiego.

Na lotnisku w Southampton dokonano próby tego samolotu 15 osobowego, który przebywa 240 mil w ciągu godziny.

## Ameryka powiększa swą flotę powietrzną.

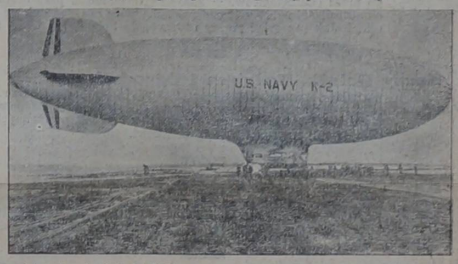


Nowy balon sterowiec U. S. A., zbudowany w Arkon, przygotowuje się do startu w aeroporcie Lakehurst.

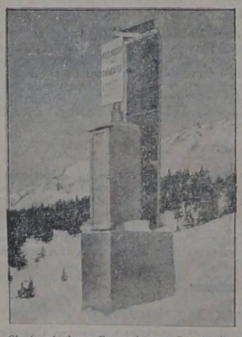

Stacje ratunkowe dla narciarzy w Szwajcarii. W Alpach Berneńskich, ustawiono takie pomocnicze stacje ratunkowe. Sportowcy, w razie wypadku, znajdują tu najniezbędniejsze środki i pomoce ratunkowe.

Akrobatyczne popisy linoskoczka na stalowym drucie.

Pewien Anglik w ten sposób popisywał się akrobacjami, opierając się jedną ręką na drucie.

ZENON WITARSKI

# Męczeństwo miłości

**(Powieść współczesna.)**

111) (Ciąg dalszy).

— Dziś jeszcze?! — zawołała poczciwa kobieta, którą myśl rychłego rozstania się z dzieckiem zaniepokoiła bardzo. — Chciałam mu przygotować nieco bielizny.

— Nic mu nie potrzeba — odparł Klaudiusz.

— Jak to?

— W drodze do Passy zatrzymamy się w Paryżu i w jednym z magazynów kupimy wszystko, począwszy od trzewików, a skończywszy na berecie marynarskim.

— W takim razie przygotuję Piotrusiowi śniadanie, aby...

— I tego nie trzeba — przerwał jej marynarz. — Zapraszam panią z dzieckiem na obiad w pobliskiej restauracji, gdzie razem z właścicielem stoczni, panem Seron, spożyjemy wspólny obiad.

— A więc dobrze. Przynajmniej kilka chwil będę dłużej z chłopcem.

— Więc chodźmy. Najpierw zapłacę pani za pierwszy miesiąc.

Powiedziawszy to, Selan wyjął z portmonetki banknot dwudziestofrankowy i położył go na stole.

— Matko, — odezwało się z powagą dziecko — z tych pieniędzy trzeba dać dwa franki na Mszę św. Wiesz...

— Tak, kochany Piotrusiu — szepnęła kobieta, całując chłopca i zalewając się łzami. — Dam na Mszę św. za biednego ojca.

— Mateczko droga, nie powinnaś płakać. Zobaczymy może kochanego ojca... Może kiedyś do nas wróci...

Pani Talland smutnie potrząsnęła głową, a chłopiec mówił dalej:

— Śpiesz się, matko, gdyż pan Selan czeka na nas.

Słowa matki i syna dziwnie uderzyły Klaudiusza. Dziecko nie wierzyło w śmierć ojca, skoro mówiło, że ujrzy go kiedyś, a jednakże prosiło matkę, aby złożyła ofiarę na odprawienie Mszy św. Co to znaczyło? Marynarz zastanawiał się nad tym, lecz nie potrafił dać na to odpowiedzi. Poszli do właściciela stoczni.

— Już wszystko załatwione? — zapytał Seron, ujrzawszy syna i matkę w towarzystwie marynarza.

— Tak — odparła z westchnieniem pani Talland. — Zgodziłam się na propozycję pana Selan.

— Chwała Bogu! Nie mogła pani rozsądniej postąpić. — Dziecko jest dobre i inteligentne, a dzielny Klaudiusz nauczy go uczciwego rzemiosła. Szczęście to dla was oboja! A teraz jeszcze jedno — dodał właściciel stoczni, wydobywając portfel, — Oto, panie Selan, sto franków na wyprawę dla Piotra. Rzetelnie sobie na to zapracował.

— Co pan sobie myśli! Nie przyjmuję pańskich pieniędzy.

— A to dlaczego?

— Sam podjąłem się przyodziać chłopca. Oddaj pan te pieniądze matce, niech złoży je na książeczkę oszczędności, a na pewno przydadzą się przy najbliższej okazji.

— Ach, panie Selan — rzekła kobieta — jaki pan dobry!

— Nic w tym nadzwyczajnego! — odparł zawstydzony Klaudiusz. — Zabieraj pani pieniądze i koniec. Gdyby ich pani nie przyjęła, wyrządziłaby mi pani prawdziwą przykrość. A teraz do stołu, bo czas nagli.

W pół godziny później Piotr pożegnał się z matką i razem z marynarzem wyruszył w drogę. W Paryżu Klaudiusz kupił mu mundur chłopca okrętowego, a po południu byli już w Passy. Marynarz całą drogą rozmyślał o pani Talland i o słowach, które wypowiedziało dziecko. Nie mogąc dłużej panować nad swą ciekawością, przemówił wreszcie:

— Kochany mój chłopcze, słyszałem, jak wspominałeś, by matka twoja złożyła ofiarę na Mszę św.

— Tak, panie Selan.

— Czy zdarzyło się to po raz pierwszy?

— Nie, proszę pana, matka co miesiąc składa ofiarę na Mszę św. na intencję ojca.

— Mówiłeś, że masz nadzieję, iż ojca kiedyś jeszcze ujrzysz.

— Zapewne, że mam nadzieję, i wierzę w to z całej duszy, bo kocham mego biednego tatusia.

— Mateczka moja myśli, że umarł, a ja twierdzę, że żyje.

— Nie wiecie, co się z nim stało?

— Niestety, nie wiemy.

— Zniknął?

— Tak.

— Dawno już?

— Od kilku miesięcy, proszę pana.

— Jakże mogło to się stać?

— Byliśmy bardzo biedni i ojciec wyjechał za granicę, aby zarobić trochę pieniędzy. Wtedy przytrafiło mu się nieszczęście...

— Jakie nieszczęście? — zapytał coraz więcej zainteresowany marynarz.

— Matka mówiła mi, że został ranny. Byliśmy w ostatniej nędzy. Mnie przez litość wzięto na folwark, a mateczka była w szpitalu. Ojciec powrócił do Le Pont i nie zobaczył się z nami. Odszedł i wszelki ślad po nim zaginął.

— W jakim czasie przybył do was?

— Było to na początku zimy... podczas najsroższych mrozów.

— A gdzie przebywał za granicą?

— Słyszałem, że w Szwajcarii.

— A matka nie pisywała do niego? Nie poszukiwała go?

— Czyniła wszelkie możliwe starania, aby go odnaleźć.

— Czym był twój ojciec?

— Pracował w kamieniołomach.

— W jaki sposób został okaleczony?

— Podczas rozsadzania skał ciężki głaz zwalił się na niego... Tak przynajmniej pisał do biednej mojej mateczki.

— Czyż nie mógł powrócić?

— Nie, panie Selan, prawą rękę miał bezwładną i nie mógł pracować.

— Prawą rękę? To dziwne.

— Tak.

Klaudiusz znowu się zamyślił. Historia nieszczęśliwego człowieka wzruszyła go głęboko. Zrozumiał, że dziecko wiedziało tylko to, co mówiła mu matka, ale marynarz odgadywał w tym jakieś tragiczne przejścia. W tym wszystkim musiała się ukrywać jakaś tajemnica rodzinna i dlatego nie wypytywał więcej chłopca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Żądajcie od Waszego Roznosiciela**

# Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy

## NA ROK 1939

**Każdy Robotnik-Wychodźca**

posiadać powinien „Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy" na r. 1939 ponieważ znajdzie on tam m. inn. **najważniejsze przepisy o pobycie cudzoziemców we Francji,** a mianowicie: + Prawo pobytu a prawo stałego zamieszkania we Francji. + W jaki sposób uzyskuje cudzoziemiec kartę identyczności. + Pierwsze karta identyczności dla młodzieży dorastającej. + Jak odnawiać kartę identyczności. + Kto opłaca 400 fr. za kartę. + Prawo przenoszenia się z jednego departamentu do drugiego. + Kiedy można przenieść się z rolnictwa do przemysłu i odwrotnie. + Co trzeba uczynić przy zmianie zawodu. + Jak zachować się w razie wypadku przy pracy. + Jak starać się o rentę inwalidzką. + Zasiłki na dzieci. + Rozwiązanie kontraktu. + Jak pisać do władz francuskich. + Cudzoziemcy a podatki. + Otwarcie przedsiębiorstwa handlowego i przemysłowego przez cudzoziemców. + Jakie są formalności przy staraniach o naturalizację. + Kiedy cudzoziemiec może zawrzeć ślub we Francji. + Jak przesyłać rzeczy używane do Polski + i t. d. i t. d.

**Każdy Rolnik, Hodowca i Ogrodnik**

posiadać powinien „Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy" na r. 1939, ponieważ z kalendarza tego czerpać może mnóstwo **wiadomości i wskazówek,** dotyczących prac w ogrodzie i na roli, potrzebnych każdemu, rolnikowi, hodowcy i ogrodnikowi.

**Każda Polka na Wychodźtwie**

zaopatrzyć powinna się w „Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy" na rok 1939, gdyż w kalendarzu tym znajdzie **wiele wskazówek,** potrzebnych naszym gospodyniom w ich codziennej pracy domowej.

**Każdy Działacz Społeczny na Wychodźtwie i każdy Polak-Patrjota**

nabyć powinien „Ilustrowany Kalendarz Polski", który zawiera m. in. dane **Wielkiej Emigracji Historycznej** (Wychodźtwo polskie we Francji po 1831 r.) oraz specjalny **Kalendarzyk Historyczny,** przypominający najważniejsze zdarzenia historyczne Polski Przedrozbiorowej jak i Polski dzisiejszej. + Najważniejsze wydarzenia w polskiem życiu społecznem we Francji w r. 1938. + Odznaczenie polskich działaczy wychodźczych Krzyżami Zasługi. + Adresy Związków Towarzystw + i t. d.

**Każdy Czytelnik**

**pożytecznie spędzi wolne chwile od pracy, czytając zestawienie najważniejszych wydarzeń na całym świecie w roku 1938, jak n. p.:** + Najważniejsze wydarzenia polityczne. + Najważniejsze wydarzenia socjalne, handlowe, finansowe i gospodarcze. + Wynalazki, odkrycia i wykopaliska. + Urodziny, śluby i zgony. + Rozruchy, rewolucje, wyroki. + Katastrofy lotnicze, kolejowe i samochodowe. + Ekspolzje, pożary, trzęsienia ziemi, powodzie oraz katastrofy górnicze + i t. d.

**„Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy"**

zamieszcza pozatem rozmaite + Artykuły i opisy. + Utwory poetyckie. + Opowiadania i nowele. + Amatorskie „majstrowanie". Kącik zdrowotny. + Humor + oraz Nową TARYFĘ POCZTOWĄ.

**Każdy zamówić może „Ilustrowany Kalendarz Wychodźczy" na rok 1939** u pp. Roznosicieli lub w Administracji „NARODOWCA" w LENS (P. de C.), rue Emile Zola.

Cena 1 egzempl. wynosi **6** fr. (z przesyłką przez pocztę **7** fr.50 ct.)

Kalendarza za zaliczką nie wysyła się z powodu wysokich kosztów przesyłki.

---

**Lecznica POLSKA**

pod kierownictwem Doktorów specjalistów z Paryża

**BILLY-MONTIGNY**

**38, rue Emile Zola, 38 (P. de C.)**

Naprzeciw Kasy Chorych pierwsza ulica na lewo — od wyjścia dworcowego.

**OTWARTA:** codzień od 8 do 12 i od 2 do 7 wieczorem. — W czwartki, niedziele i święta od 8 do 12 w południe. (19 st.)

**Chorzy!** najtaniej i z całem zaufaniem tylko tam możecie się leczyć we wszystkich chorobach.

**Wyleczamy choroby weneryczne najbardziej zastarzałe**

ZA POMOCĄ NOWEGO WYNALAZKU. **Assurances Sociales,** po taryfie minimalnej. **Jedyna LECZNICA,** która otrzymuje liczne podziękowania od chorych — za wyleczenie.

---

Tłumaczenia wszelkich dokumentów do ślubu i naturalizacji załatwia tanio i szybko

**BIURO POLSKIE**

(AGENCE POLONAISE)

**5, rue Bretonnie, MONTLUÇON**

(Allier)

Gospodarstwa na połowę i w dzierżawę. — Pełnomocnictwa, sprawy sądowe. — Porady bezpłatnie!

(24 St.)

---

**Pierze Polskie**

**ZAMBERG**

18, Av. Van Pelt, 18 à LENS (P. de C.)

Dostarczam na całą Francji i Belgję. Czyste gęsie, do darcia po . . . 35.— i 45 fr. kg. Darte ręcznie po 55.— 65.— 80.— i 90 fr. kg. Puch (kwap) po 75.— 90.— i 150 fr. kg. Na wsypy, gwar. damasu, garnitury, obrusy, prześcieradła i na pościele po spec. cenach. Wysyłka bezpłat. Próbki na żądanie darmo.

---

**JEDYNY I NAJSTARSZY TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI

**Józef URBANIAK**

DOUAI (Nord), 3-ter, rue St. Thomas.

Tłumaczenie metryk do ślubu i naturalizacji ważne w całej Francji. — Pełnomocnictwa. — Pośrednictwo we wszystkich sprawach sądowych. — Porady prawne 5 fr. — Znaczki na odpowiedź. Agencja ORBIS.

---

**PRACA ZAPEWNIONA**

Kontraktem przez cały rok u siebie w domu, przy pomocy nowoczesnych maszyn do trykotowania okrągłego i płaskiego „RAPIDE". Możność zarobku od:

**25 do 35 fr. DZIENNIE**

Nauka bezpłatna. — Praca bardzo łatwa. — Sprzedaż na kredyt. — Po informacje i katalogi pisać po francusku lub zgłaszać się do:

**Société Rapide**

**81, rue Turgot, LILLE**

Firma założona w 1896 r.

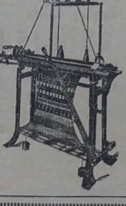

---

**SYFILIS**

Straszną tą chorobę można leczyć skutecznie, dyskretnie, szybko i bez zastrzyków, używając tylko pastylki KLAWARS L.

Cena pudełka: 22 fr 45, za zaliczeniem 24 fr.

Komplet: 5 pudełek 100 fr., za zaliczeniem 103 fr. 70 ct.

Nasi Klienci z Lens, znajdą zawsze wszystkie nasze leki w **Pharmacie Centrale.**

Zamówienia nadsyłać do:

Magister KLAWE, 39, rue de la Tour Maubourg, Paris 7-e.

Do każdej przesyłki dołącza się bezpłatnie nowy katalog leków.

---

CHORYM CZYTELNIKOM wysyłamy zupełnie darmo broszurę o najnowszym sposobie leczenia chorób i przedłużenia okresu życia aktywnego. Piszcie niezwłocznie po polsku na adres: **LABORATOIRE N. ASCO.** — 8, Faubourg Poissonnière, PARIS X. (102 ag.).

---

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués

Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS

(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).

Le Gérant: Léon Garstka — LENS.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

---

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA (istnieje od 30 lat)

**Jerzy Lewiński**

*Adwokat Przysięgły* przy b. Petersb. Sądzie Apelac.

*Tłumacz Przysięgły*

**87, avenue WAGRAM. PARIS 17-e.**

Metro: TERNES. Telefon: WAGRAM **54-46**

od 9 — 12-tej i od 2 — 6-tej; w niedziele i święta od 9 — 12-tej

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna. — Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. — Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

---

## OBRAZY NARODOWE

**dyplomy, plakaty itd. dla Tow. i Rodzin polskich**

**Wydawnictwo „Narodowca" ma na składzie wymienione niżej obrazy, które nadawają się jako nagrody dla towarzystw i które powinny się znajdować w każdym domu polskim.**

**Po 35 franków:**

Przysięga Kościuszki (64x86) kol.
Hołd Pruski (65x96) kolorowy
Nie rzucim ziemi (60x80) kolorowy
Zabawa w chacie (60x80) kolorowy
Psotnik Góralski (60x80) kolorowy

**Po 22 franków:**

Cud nad Wisłą (60x80) kolorowy
Zaślubiny Polski z morzem (60x80) kol.
Bartosz Głowacki na zdobytej armacie (50x70) kolorowy
Szewc Kiliński wypędza Moskali (50x70) kolorowy
Marszałek Piłsudski (50x70) kolorowy
Prezydent Mościcki (50x70) kolorowy
Generał Rydz - Śmigły (50x70)
Cisza Leśna (45x65)

**Po 18.50 franków:**

Czuwaj (80x60) kolorowy
Kościuszko pod Racławicami (50x70) kol.

**Po 16 franków:**

Piłsudski na koniu (50x67)

**Po 13 franków:**

Reduta Ordona (45x65) kolorowy
My Pierwsza Brygada (50x65) kolorowy
Bitwa pod Grochowem (50x65) kolorowy
Bitwa pod Grunwaldem (41x61) kolorowy

**Po 8 franków:**

Generał Haller na koniu (33x60) kolorowy
Kopiec Kościuszki (41x61)
Kazanie ks. Skargi (41x61)
Królowa Jadwiga (41x61)
Wesele jedzie...

Marszałek Piłsudski (35x50)
Prezydent Mościcki (35x50)
Generał Rydz - Śmigły (35x50)

**Po 7.50 franków:**

Poznań — Ratusz (41x61)
Kraków — Wawel (41x61)
Górnicy przy pracy (41x61)
Tatry — Morskie Oko (41x61)
Kraków — Sukiennice (41x61)
Warszawa — Zamek Królewski (41x61)
Częstochowa — Jasnogóra (41x61)
Mikołaj Kopernik (41x61)
Marja Konopnicka (35x50)
Chopin (35x50)
Moniuszko (35x50)
Ignacy Paderewski (35x50) kolorowy
Kościuszko (35x50) kolorowy
Władysław Reymont (35x50)
Orzeł Polski (35x50) kolorowy.

**DYPLOMY** jednokolorowe, dla towarzystw sportowych, strzeleckich, muzycznych, i hodowlanych. — Cena 6 fr., z przesyłką 7 fr.

**DYPLOMY** (33x50) różnokolorowe w bardzo gustownym wykonaniu. Cena 8 fr., z przesyłką 9 fr.

**PLAKATY** (51x32) z napisami: „Serdecznie Witamy", „Szczęść Boże Młodej Parze", „Cześć Muzyce", „Cześć Polskiej Pieśni", „Cześć Polskiej Sztuce", „Cześć Polkom". — Cena 5 fr., z przesyłką 6 fr.

**CHORĄGIEWKI,** barwa polska. — Cena 10 sztuk à 1.50.

**ZAPROSZENIA ŚLUBNE** po cenie fr. 0.75 i 0.85 za sztukę.

Należytość należy przesłać z góry — dołączając 2.50 fr. na koszta przesyłki.

**Zamawiajcie obrazy pod adresem:**

**„Narodowiec", Rue Emile Zola — Lens. (P. de C.).**

---

ETABLISSEMENTS

**J. CONVERT & Cie**

21-23, rue Saint Jacques, — LILLE. — Tel.: 526.20.

ŻĄDAJCIE CENNIKA ich produktów, w których są specjalistami a mianowicie

***Parfumerie Souveraine des Flandres***

***Parfumerie ROZY et produits Jycé***

DLA WSZYSTKICH APARATÓW TRWAŁEJ ONDULACJI.

***KREMY - BRYLANTYNY - PERFUMY - FIKSATURA - SZAMPON***

---

# OGŁOSZENIA DROBNE

**są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzedaże", „Kupna", „Różne" i „Matrymonialne" — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 20.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 2.— fr. W wydaniach niedzielnych ogłoszenia liczy się 20% drożej.**

### *Wolne miejsca.*

**DZIELNY FRYZJER** potrzebny natychmiast do licznej klienteli. Zgłoszenia do: **Kawiarnia Stefana BLUSZCZA,** 128, rue Auguste Lefebvre, LENS — szyb 12, naprzeciw biura tytoniowego. (1552).

**ZDOLNY MAGAZYNIER** biegły w rachunkach i w piśmie polskim i francuskim, możliwie znający pisanie na maszynie, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do: **BUDZYNSKI** Stanisław, Bld. Gambetta, — MARLES - LES - MINES (P. de C.) (1571).

**SŁUŻĄCA** w wieku 20 do 40 lat, potrzebna tylko do prac domowych w domu obywatelskim na wsi. Zgłoszenia do: **Mr. Fenestre, maire a** YEBLERON - FAUVILLE s. Caux (S. Inf.) — (1567).

**MŁODA SŁUŻĄCA** potrzebna do wszelkiej pracy domowej. Pisać: **Mme Stephane, 48, rue de Rome, PARIS** 8. (137 ag.)

**Kupujcie firmach w ogłaszających się w „NARODOWCU"**

### *SPRZEDAŻE.*

**INTERES** kolonialno - rzeźniczy dobrze prosperujący w dużej kolonii, do sprzedania. Zgłoszenia do „Narodowca" pod nr. 1557.

**RESTAURACJA POLSKA** dobrze prosperująca, przy rynku, — targi w niedzielę — **do sprzedania.** Cena podług ugody. Zgłoszenia: **J. FIM,** 2, rue de Guise, SOISSONS (Aisne). — (1548).

### *Matrymonjalne*

**2 KAWALERÓW** ciemnoblondyny, lat 26, miłego usposobienia, posiadający 10 i 15 tys. fr., na stałych posadach, z powodu braku znajomości pragną nawiązać korespondencję w celu matrymonialnym z pannami od lat 18 do 23, miłego usposobienia, którym zależy na dobrych mężach. Listy wraz z fotografją, za której zwrot ręczymy, nadsyłać pod adres: **L. R. Putrzyński i Wechman,** 38, Bd. Georges Sand, CHATEAUROUX (Indre). (1562).

### *RÓŻNE.*

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną **książkę wojskową** oraz **paszport polski** wydany w 1926 r. przez Biuro Emigracyjne w Mysłowicach na nazwisko **Władysław TEPER, Angevillers - Colonie de Village** nr. 7. (Moselle). — (1568).

MALEŃKA SZCZYPTA **PRISE ODOPHILE** leczy silne bóle głowy, odpręża mózg. Pudełko 5 frs.

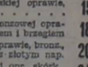

We wszyst. apt. i Ph. Centrale Lens. Pisać: Lab. Picot Calais.

---

**KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA,** specjalnie dla Wychodźtwa naszego wydana staraniem Polskiej MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI.

# MODLITEWNIK

Zalecana przez Księży polskich i dostosowana do potrzeb naszej Emigracji polskiej we Francji.

**Wydanie II-gie, przejrzane i uzupełnione.**

| | |
|---|---|
| W czarnej lub niebieskiej oprawie, ze złotym napisem . . . . . . | 15 fr. |
| W czarnej, białej i bronzowej oprawie, z złotym napisem i brzegiem | 18 fr. |
| W pięknej skórkowej oprawie, bronz., niebieskiej i żółt., z złotym nap. | 20 fr. |
| W zielonej i wiśniowej opr. skórk., watowanej, z złot. nap. i brzegiem | 24 fr. |
| W czarnej lub białej luks. oprawie skórk., z złotym nap. i brzegiem | 28 fr. |

Do każdego zamówienia należy dołączyć 2 fr na przesyłkę poleconą. Za zaliczką pocztową się nie wysyła.

Zamówienia wraz z należytością kierować do:

**Administracji „Narodowca"**

**101, rue Emile Zola, 101 — LENS (P. de C.)**

---

***Przygody Profesora PIGUŁKI.***

Już rozpoczął się karnawał:
rój masek się w mieście snuje;
na ulicach wre zabawa,
aż profesor się raduje...

Chciałby strój karnawałowy
znaleźć jakiś, wejść tam w grupę..
Wtem mu pomysł wpadł do głowy:
oto będzie... kościotrupem!...

Jak pomyślał, tak też zrobił,
wziął się zaraz do roboty:
białą farbą zręcznie zdobi
w... żebra czarne swe trykoty.

— Strój gotowy świetnie leży,
maskę włożymy na lice...
Kostjum Pigułka przymierzył,
wdział i wyszedł na ulicę...

Sądził, że będzie uciecha,
że w mieście zrobi sensację.
ale miał, biedaczek, pecha:
...dł w paskudną sytuację!...

(Jot-es)